Nr. 161. Wtorek, 17. Lipca 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister sprawiedliwości zamianował:

radcami sądu krajowego przy trybunałach pierwszej instancyi: zastępcę prokuratora Państwa Jana Scherffa w Stanisławowie dla Stanisławowa, sekretarzy sądowych: Fryderyka Bertoniego w Stanisławowie dla Stanisławowa, Tytusa Sawczyńskiego w Złoczowie dla Złoczowa, Jana Zdżarskiego we Lwowie dla Lwowa, Jarosława Ilnickiego we Lwowie dla Lwowa, Dyonizego Partyckiego w Tarnopolu dla Tarnopola; zastępców prokuratora Państwa Karola Vincenza w Stryju dla Stryja, Eugeniusza Szalaya w Przemyślu dla Przemyśla i sekretarza sądowego Adolfa Marina w Serecie dla Suczawy;

dalej radcami sądu krajowego i naczelnikami sądów powiatowych sędziów powiatowych: Józefa Grabińskiego w Winnikach, dr. Fryderyka Jakubowskiego w Kamionce, Józefa Horitzę w Podwołoczyskach, Teofila Makucha w Starejsoli, Józefa Tarnawskiego w Niżankowicach i dr. Karola Dawidowicza w Przemyślanach, wszystkich z pozostawieniem w dotychczasowych miejscach służbowych.

P. Minister sprawiedliwości zamianował:

sędziami powiatowymi adjunktów sądowych: Zdzisława Nanowskiego w Ustrzykach dla Łąki, Jana Kasparka w Obertynie dla Żabiego, Leona Lewickiego w Rożniatowie dla Pruchnika, Maryana Onyszkiewicza w Glinianach dla Radziechowa;

sekretarzami sądowymi adjunktów sądowych: Izaka Hennera w Jaworowie dla Doliny, Emila Kluka w Rohatynie dla Rymanowa, Józefa Gudzio w Potoku złotym dla Zurawna, Jana Czerniawskiego w Turce dla Chodorowa, Tadeusza Małaczyńskiego w Kopyczyńcach dla Kopyczyniec, Klemensa Zahradnika w Drohobyczu dla Kałusza, Karola Neuhoffa w Bukowsku dla Grzymałowa, dr. Łazarza Ohrländera w Storożyńcu dla Storożyńca, Jana Dębickiego w Birczy dla Drohobycza, Jana Kiweluka w Budzanowie dla Tłumacza, Włodzimierza Kosteckiego w Borszczowie dla Podhajec, dr. Sylwerego Kossowicza we Lwowie dla sądu krajowego we Lwowie, Michała Jacenio w Mościskach dla Stanisławowa, Eliasza Fraenkla w Skolem dla Łopatyna, Zygmunta Rybickiego we Lwowie dla Kołomyi; następnie kandydatów notaryalnych: Władysława Kaliniewicza we Lwowie dla Bełza, dr. Władysława Małaczyńskiego w Przemyślu dla wyższego sądu krajowego we Lwowie, Hiacynta Zyborskiego w Rohatynie dla Złoczowa, Jana Gubaya we Lwowie dla Tarnopola, Stanisława Wilczka we Lwowie dla Lwowa, Jana Mańkowskiego w Przemyślu dla Budzanowa i Alfreda Milskiego we Lwowie dla sądu krajowego we Lwowie.

P. Minister sprawiedliwości zamianował:

zastępcami prokuratora Państwa adjunktów sądowych Antoniego Nahlika w Chodorowie dla Przemyśla i Władysława Mayera we Lwowie dla Stryja.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 16 lipca.

C. k. Ministerstwo skarbu rozporządzeniem z 18 czerwca 1900 podało do wiadomości fakt dla szerokich kół społeczeństwa pożądany, że wpływy zreformowanych bezpośrednich podatków osobistych z r. 1899 umożliwiają w roku bieżącym podwyższenie opustów indywidualnych w innych podatkach aż do przewidzianego w ustawie *maximum*. Podczas bowiem, gdy w przeprowadzeniu planu finansowego można było na rok 1899 przyznać opusty: w podatku gruntowym 12·5 prc. w podatku domowym 11·2 prc., a w powszechnym podatku zarobkowym w wysokości 23·7 prc., w bieżącym roku opusty rzeczone dosięgną najwyższego, ustawą określonego wymiaru, a mianowicie 15 prc. w gruntowym, 12·5 prc. w domowym i 25 prc. w powszechnym podatku zarobkowym.

Wynik ten zawdzięczać należy w ogólności normalnemu rozwojowi nowych podatków osobistych, które w ubiegłym roku dały łączną kwotę dochodów 137,175.059 koron. Podług postanowień planu finansowego skarbowi Państwa przypada z powyższej cyfry tylko suma 109,305.323 koron, cała zaś reszta ma być użyta bądź na opusty podatkowe, bądź przekazana funduszom krajowym. — W szczególności obliczenie to i rozdział tak się przedstawiają:

Ogólny przychód bezpośrednich podatków osobistych w r. 1899 wynosił jak wspomniano 137,175.059 K. 81 h.

Z kwoty tej mają być przedewszystkiem pokryte:

1. Koszta administracyi podatkowej w łącznej sumie 2,400.000 K., roczna suma podatku zarobkowego i dochodowego w roku 1897 ustanowiona w cyfrze 101,814.594 K., tudzież 5 procentowy przyrost za r. 1899 w sumie 5,090.729 koron 70 h., co wynosi razem 109,305.323 K. 70 h.

2. Faktyczna nadwyżka opustów podatku gruntowego i domowego, zrealizowanych w r. 1899, a która w dochodach podatków osobistych za r. 1898 nie znalazła pokrycia, — w sumie 301.135 K. 33 h.

3. 10 procentowe opusty podatku gruntowego w kwocie łącznej 6,950.545 K. 20 h., podatku domowego 8,428.776 K. 60 h., razem 15,379.321 K. 80 h.

Pozostaje jeszcze nadwyżka dochodów 12,189.278 K. 98 h., która rozdziela się w myśl ustawy podług zasad następujących:

1. funduszom krajowym przekazuje się łączną kwotę 6,000.000 koron;

2. opusty w podatku gruntowym podwyższa się z 10 na 15 prc., co daje sumę 3,475.272 K. 60 h., w podatku domowym z 10 na 12·5 prc., co odpowiada sumie 2,107.194 K. 15 h., razem 5,582.466 K. 75 h.;

3. wreszcie t. zw. główną sumę podatku zarobkowego obniża się w taki sposób, aby opust w tymże podatku dosięgnął 25 prc. owej kwoty, którą przy obliczeniu głównej sumy podatku zarobkowego

---

281)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

VII.

(Ciąg dalszy).

I znów zdarzyła się rzecz dziwna. Oto najbliżej od pola stojący Mikołaj Kiełbasa poznał wprawdzie nieprzyjaciół, ale w kurzawie nie poznały ich inne polskie chorągwie, i myśląc, że to Litwa wraca do boju, nie pośpieszyły na ich przyjęcie.

Dopiero wyskoczył Dobko z Oleśnicy naprzeciw pędzącego w przedzie wielkiego mistrza i poznał go po płaszczu, po tarczy i po wielkim relikwiarzu, który on nosił na piersiach, na pancerzu. Ale nie śmiał uderzyć kopią polski rycerz w relikwiarz, choć niezmiernie siłą mistrza przewyższał, więc ów podbił mu ostrze do góry, zranił nieco konia, poczem minąwszy się, zatoczyli koło i rozbiegli się, każdy ku swoim.

— Niemce! sam mistrz! — zakrzyknął Dobko.

Usłyszawszy to, kopnęły się z miejsca największym pędem ku wrogom chorągwie polskie. Pierwszy uderzył ze swymi Mikołaj Kiełbasa, i znów rozgorzała bitwa.

Lecz czy to, że rycerstwo z ziemi Chełmińskiej, między którem wielu było ludzi polskiej krwi, nie uderzyło szczerze, czy też, że zaciekłości Polaków nic już nie mogło powstrzymać, dość, że ten nowy napad nie wywarł takiego skutku, jakiego się mistrz spodziewał. Zdawało mu się bowiem, że to będzie ostatni cios, zadany potędze królewskiej, a tymczasem spostrzegł wkrótce, że to Polacy prą, idą naprzód, biją, rażą, biorą jakby w żelazne cęgi te hufce, a jego rycerstwo raczej się broni, niż naciera.

Próżno zachęcał głosem, próżno zapędzał mieczem w bój. Bronili się wprawdzie i bronili mocno, ale nie było w nich ni tego rozmachu, ni tego zapału, który porywa wojska zwycięskie i którym rozgorzały serca polskie. W zbrojach potłuczonych, we krwi, w ranach, z poszczerbioną bronią, bez głosu w piersi, rwali się jednak w zapamiętaniu polscy rycerze ku najgęstszym kupom Niemców, a ci poczęli to zdzierać konie, to oglądać się za siebie, jakby chcąc wiedzieć, czy nie zamknęły się jeszcze te żelazne cęgi, które obejmowały ich coraz okropniej, i ustępowali, zwolna, ale ciągle, jakby pragnąc wydostać się nieznacznie z morderczego skrętu. A w tem, od strony lasu zagrzmiały naraz nowe okrzyki. To właśnie Zyndram wprowadził i puścił kmieciów do boju. Zazgrzytały wnet po żelazie kosy, zagrzmiały pod cepami pancerze, trup jął padać coraz gęstszy, krew lała się strumieniem na zdeptaną ziemię, i bitwa stała się jak jeden płomień niezmierny, gdyż Niemcy, poznawszy, że tylko w mieczu ratunek, poczęli się bronić rozpaczliwie.

* * *

I zmagali się tak jeszcze w niepewności zwycięstwa, dopóki olbrzymie kłęby kurzawy nie wzbiły się niespodzianie po prawej stronie bitwy.

— Litwa wraca! — huknęły radośnie głosy polskie.

I odgadli. Litwa, którą łatwiej było rozbić niż zwyciężyć, wracała teraz i z wrzawą nieludzką pędziła, jak wicher, na swych ścigłych koniach do boju.

Wówczas kilku komturów, a na ich czele Werner von Tetlingen, przyskoczyło do mistrza.

— Ratuj się panie! — wołał pobladłemi usty komtur Elbląga. — Ratuj siebie i Zakon, póki się koło nie zawrze.

Ale rycerski Ulrych spojrzał na niego ponuro i, wzniósłszy rękę ku niebu, zawołał:

— Nie daj Bóg, abym ja opuścił to pole, na którem tylu mężnych poległo! Nie daj Bóg!

I krzyknąwszy na ludzi, aby szli za nim, rzucił się w war bitwy. Nadbiegła tymczasem Litwa, i stał się taki zamęt, taki wir i kotłowanie, że oko ludzkie nic już w nich rozróżnić nie mogło.

Mistrz, uderzon ostrzem litewskiej sulicy w usta i dwukrotnie raniony w twarz, odbijał przez jakiś czas mdlejącą prawicą ciosy; wreszcie pchnięty rohatyną w szyję, zwalił się jak dąb na ziemię.

Mrowie przybranych w skóry wojowników pokryło go zupełnie.

* * *

Werner Tetlingen z kilku chorągwiami pierzchł, lecz naokół wszystkich pozostałych chorągwi zamknęło się żelazne koło wojsk królewskich. Bitwa zamieniła się w rzeź i w klęskę krzyżacką tak niesłychaną, że w całych dziejach ludzkich mało zdarzyło się podobnych. Nigdy też w czasach chrześciańskich, od walki Rzymian i Gotów z Atylą i Karła Młota z Arabami, nie walczyły z sobą wojska tak potężne. Ale teraz jedno z nich leżało już po większej części, jak zżęty łan zboża. Poddały się te chorągwie, które ostatnie wprowadził do boju mistrz. Chełmińczycy pozatykali w ziemię proporce. Inni rycerze pozeskakiwali z koni na znak, że chcą iść w niewolę, i poklękali na obluzganej krwią ziemi. Cała chorągiew, pod którą służyli goście zagraniczni, uczyniła razem ze swym dowódcą to samo.

* * *

Lecz bitwa trwała jeszcze, albowiem wiele chorągwi krzyżackich wolało umierać, niż błagać o litość i o niewolę. Żbili się teraz Niemcy, wedle swojego wojennego zwyczaju w ogromne kolisko i bronili się tak, jak broni się stado dzików, gdy je gromady wilków otoczą. Pierścień polsko-litewski opasał owe kolisko, jak wąż opasuje ciało byka, i zacieśniał się coraz bardziej. I znów śmigały ramiona, grzmiały cepy, zgrzytały kosy, cięły miecze, bodły oszczepy, chlastały topory i oksze. Wycinano Niemców jak bór, a oni marli w milczeniu, posępni, ogromni, nieustraszeni.

Niektórzy, popodnosiwszy przyłbice, żegnali się z sobą, dając sobie ostatni przed śmiercią pocałunek; niektórzy rzucali się na oślep w ukrop bojowy, jakby zdjęci szaleństwem, inni walczyli jak przez sen, inni nakoniec mordowali się sami, wbijając sobie w gardło mizerykordyę, lub, porzuciwszy naszyjniki, zwracali się do towarzyszów z prośbą: „Pchnij!".

Zaciekłość polska rozbiła wkrótce wielkie kolisko na kilkanaście mniejszych kup, i wtedy znów łatwiej było wymykać się pojedyńczym rycerzom. A w ogóle i te rozbite gromady biły się ze wściekłością i rozpaczą.

Mało kto klękał, prosząc o litość, a gdy straszny zapęd Polaków rozproszył wreszcie i mniejsze kupy, nawet pojedyńczy rycerze nie chcieli oddawać się żywcem w ręce zwycięzców. Dzień to był dla Zakonu i dla wszystkiego zachodniego rycerstwa największej klęski, ale i chwały największej. Pod olbrzymim Arnoldem von Baden, otoczonym przez piechotę kmiecą, utworzył się wał polskich trupów, on zaś, potężny i niezwalczony, stał nad nim, jak stoi słup graniczny, wkopany na wzgórzu, i kto zbliżył się do niego na długość miecza, marł jakby piorunem rażony.

* * *

(Ciąg dalszy nastąpi).

(45,760.000 K.) wzięto za podstawę. Potrzeba na to 594.880 K.

Ostatecznie przeto po przeprowadzeniu całego planu finansowego za rok 1899 okazuje się w rezultacie nadwyżka w sumie 11.932 K. 23 h., która już dalszemu podziałowi ani wyrównaniu nie podlega.

Z cyfr powyższych widzimy, że gdy już w r. 1898 można było uczynić zadość pierwszej części planu finansowego (przewidziane w ustawie 10 procentowe opusty w podatkach państwowym i domowym, 22·5 procentowy opust podatku zarobkowego i przekazanie kwoty 6 milionów koron funduszom krajowym), to obecnie udało się osiągnąć także t. zw. drugi stopień finansowego planu, mianowicie doprowadzić opusty w podatkach realnych i zarobkowym do maksymalnego wymiaru. Wynik ten powitać należy z tem większem zadowoleniem, skoro sobie przypomnimy, że podczas obrad nad planem finansowym nie brakło pesymistycznych głosów, które twierdziły, że osiągnięcie *maximum* opustów w podatkach realnych jest właściwie wekslem, wystawionym na czas nieokreślony. Rzeczywistość zadała temu pesymizmowi kłam stanowczy.

Co prawda, nie osiągnięto jeszcze wszystkiego, i nie trzeba zapominać o tem, co jeszcze do zrobienia pozostaje. Państwo i kraje niecierpliwie wyczekują chwili, w której udział w „dalszych nadwyżkach" ma wzmocnić i zasilić ich skarby. Także zapowiedziane zniżenie podatku spółek akcyjnych z $10\frac{1}{2}$ na 10% czeka jeszcze załatwienia.

Czy i o ile w przyszłym roku nadzieje te się ziszczą, na razie przewidzieć nie podobna. Aby utrzymać przedewszystkiem to, co osiągnięto do tej pory, t. zn. pełny wymiar opustów w podatkach realnych i obniżenie ogólnej sumy podatku zarobkowego, muszą wpływy z podatków osobistych w bież. roku 1900 dać sumę od zeszłorocznej o 2,000.000 koron wyższą, a rezultat taki, jakkolwiek spodziewać się go należy, dotychczas, sądząc z nieszczególnie pomyślnych wpłat podatkowych w pierwszych miesiącach 1900 r. bynajmniej jeszcze pewnym nie jest. Ta potrzeba zwiększenia się w r. b. ogólnej sumy wpływów z podatków osobistych dla osiągnięcia tego samego stanu co w r. z. tem się tłómaczy, że z jednej strony rośnie z roku na rok (o $2\frac{1}{2}\%$) udział skarbu państwowego w dochodach z podatków osobistych, z drugiej strony zaś stosunkowo szybko wzrasta podatek domowy, więc i kwota opustu w tymże podatku musi się odpowiednio zwiększyć.

Zniżenie podatku zarobkowego przedsiębiorstw, obowiązanych do publicznego składania rachunków (z $10\frac{1}{3}$ na 10%) wymagałoby już podług wyników z r. 1899 poważnej kwoty 2·14 milionów koron. Musiałyby więc podatki osobiste w roku bieżącym dać ogółem dochód o przeszło 4 miliony koron większy, aby mogła być mowa o zniżeniu w r. 1901 podatku spółek akcyjnych na 10%.

Jak w szczególności rozdziela się w r. 1900 przekazana krajom koronnym z nadwyżek osobistych podatków bezpośrednich łączna kwota sześciu milionów koron, wykazuje następujące zestawienie:

Na Austryę dolną przypada 1,782.164 koron (29.70 procent), na Czechy przypada 1,480.618 koron (24·68 prc.), na Galicyę przypada 722.032 koron (12·03 prc.), na Morawy przypada 602.500 koron (10·04 prc.), na Styryę przypada 323·274 koron (5·39 prc.), na Austryą górną przypada 286.062 koron (4·77 prc.), na Tyrol przypada 142.084 koron (2·37 prc.), na Tryest przypada 114.544 koron (1·91 prc.), na Szląsk przypada 107.440 koron (1·79 procent), na Karyntyę przypada 83.312 koron (1·39 prc.), na Krainę przypada 77.966 koron (1·30 prc.), na Bukowinę przypada 77.860 koron (1·30 prc.), na Salcburg przypada 51.678 koron (0·86 prc.), na Dalmacyę przypada 46.350 koron (0·77 prc.), na Istryę przypada 43.456 koron (0·72 prc.) na Gorycyę i Gradyskę przypada 38.306 koron (0·64 prc.), na Vorarlberg przypada 20.384 koron (0·34 procent) razem 6,000.000 koron (100 prc.).

W myśl ustawy wysokość kwot przekazanych stosuje się do sumy podatków realnych, w dotyczącym kraju koronnym wpłaconej.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór ks Jana Dręgiewicza na duchownego członka obrządku rz. kat. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żydaczowie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: Juliana Semiona nauczycielem starszym 5-kl. szkoły w Kosowie; Antoninę Barnasiową nauczycielką starszą 4-kl. szkoły w Mizuniu; Franciszka Guefę nauczycielem kierującym 2-kl. szkoły w Sołotwinie; Maryę Marynowską nauczycielką starszą 5-kl. szkoły w Bieczu; Jana Wiśniowskiego nauczycielem starszym i Stefanię Pohorecką nauczycielką starszą 4-kl. szkoły w Kleparowie; Piotra Ryndaka nauczycielem kierującym 2-kl. szkoły w Rzepienniku Strzyżowskim; Henrykę Sokołowską nauczycielką młodszą 2-kl. szkoły w Zadwórzu; Teresę Kaczkowską nauczycielką młodszą 2-kl. szkoły w Klikowej; Maryę Marcównę nauczycielką młodszą 2-kl. szkoły w Wierzchosławicach; Zofię Knorekównę nauczycielką młodszą 2-kl. szkoły w Krechowcach; Wandę Chodorowską nauczycielką młodszą 2-kl. szkoły w Bugaju; Izabelę Krupównę nauczycielką młodszą 2-kl. szkoły w Pustomytach; Józefa Rysiewicza nauczycielem młodszym 2-kl. szkoły w Sikorzycach; Jana Müllera nauczycielem kierującym 4-kl. szkoły męskiej im. Konarskiego w Przemyślu; Maksymiliana Jacyka nauczycielem starszym i Władysława Szybiaka nauczycielem młodszym 4-kl szkoły męskiej im. św. Jana Kantego w Przemyślu; Maryę Trześniowską nauczycielką młodszą 2-kl. szkoły w Jaksmanicach; Karolinę Hermanównę nauczycielką młodszą 2-kl. szkoły w Żurawicy; Aleksandra Boruckiego nauczycielem kierującym 2-kl. szkoły w Skawicy; Andrzeja Mołczkę nauczycielem starszym 4-kl. szkoły w Krakowcu; ks. Nazara Czabana nauczycielem religii gr. kat. 6-kl. szkoły żeńskiej im. św. Jadwigi w Przemyślu; Bolesława Piotrowskiego nauczycielem kierującym 2-kl. szkoły w Budzowie; Franciszka Kowalskiego i Antoniego Kotrubskiego nauczycielami starszymi 4-kl. szkoły w Makowie;

nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Stanisława Żurakowskiego w Podłużu; Michała Kosendiaka w Tołszczowie; Leona Blecharza w Burzynie; Hipolita Bielowieckiego w Nowoszynach; Bazylego Flunta w Koble Starem; Piotra Kostyszyna w Baliczach Podróżnych; Adama Broscha w Śliwnicy; Helenę Świerzową w Słonnem; Władysława Chorążego w Górnej Wsi; Michała Galusa w Białej; Julię Nowakowską w Psarach; Piotra Kinasiewicza w Myślachowicach; Jana Zełenego w Dobrzanach; Romana Bochniewicza w Woli Gołego; Kamilę Kiselkową w Machlińcu; Teodora Hryńkiewicza w Stechnikowcach; Emiliana Mielnikowicza w Tiapczu; Zuzannę Haniszewską w Stebniku; Jana Gawrona w Siedliszowicach.

C. k. Rada szkolna krajowa przeniosła: Herminę Zagajewską nauczycielkę starszą i Maryę Scheringerównę nauczycielkę młodszą 4-klasowej szkoły mieszanej w tym samym charakterze służbowym do 4-klasowej szkoły żeńskiej im. św. Alojzego w Knihininie-Górce; Teodora Kochanowskiego nauczyciela 1 klasowej szkoły w Uwsiu, na równorzędną posadę do szkoły w Ciężowie; Michała Paszyńskiego, nauczyciela starszego 4-klasowej szkoły męskiej im. św. Jana Kantego na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły męskiej im. Konarskiego w Przemyślu; Romana Jurczyńskiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Streptowie, na posadę nauczyciela starszego do 4-klasowej szkoły w Tartakowie; Romana Jurczyńskiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Streptowie, na posadę nauczyciela starszego do 4-klasowej szkoły w Tartakowie.

Sprawy wewnętrzne.

P. Prezydent Ministrów dr. Koerber bawi w Ischl i, jak w sobotę wieczorem doniosła oficyalnie depesza, został przyjęty w sobotę o godzinie 1 przez Najj. Pana na półtoragodzinnej audyencyi a następnie zaproszony do stołu Cesarskiego na obiad familijny, w którym wzięła udział także Najd. Arcyksiężna Elżbieta. W sobotę wyjechał do Ischl na Dwór Najw. także P. Minister dr. Hartel.

Dzienniki wiedeńskie zaś donoszą, że dr. Koerber przyjęty był w sobotę dwa razy na audyencyi przez Najj. Pana. P. Prezydent Ministrów ma zabawić w Ischl do czwartku. Jak słychać, w tym czasie powołani być mają do Ischl także niektórzy z bawiących obecnie w Wiedniu PP. Ministrów; dr. Hartel już tam przybył. Dzienniki notują rozmaite, niedające się skontrolować pogłoski, które w Ischl obiegają z powodu pobytu tam P. Prezydenta Ministrów, oraz wyrażają zdanie, że pobyt ten, a względnie propozycye, które dr. Koerber przedłożył Najj. Panu, mają na celu umożliwienie zwołania na wrzesień Rady państwa przez zabezpieczenie jej zdolności do pracy.

Współpracownik *Oesterr. Volks-Ztg.* — o którym *Czas* pisze, że „w ostatnich miesiącach ogłosił kilka sensacyjnych, a przyznać trzeba, dokładnych i prawdziwych interwiewów z Ministrami i innemi wysokiemi osobistościami politycznemi" — posłał swemu dziennikowi z Ischlu następujące sprawozdanie:

„Jeden z wybitnych polityków zapewnił mnie, iż pogłoski, jakoby Rząd zbliżył się do prawicy, nie mają realnej podstawy. Rząd nie myśli, nawet na nieprawdopodobny wypadek wskrzeszenia prawicy, połączyć się z nią przeciwko Niemcom. Również wykluczonem jest, aby P. Prezydent Ministrów w drodze oktrojowania wprowadził uzupełnioną ustawę językową. Niemcy mogą pod tym względem być spokojni. P. Prezydent Ministrów dał temu wyraz także w konferencyach z ich przywódcami. Zresztą dr. Koerber konferował także w ostatnim czasie z przywódcami prawicy, a bezpośrednio przed odjazdem z posłem Stranskym. Z tego wnoszą, że sytuacya nie jest tak naprężona jak dawniej, ani też tak niebezpieczną. — Rząd absolutnie przed końcem sierpnia nie myśli urzeczywistniać swoich projektów, bo chce wprzód wyczerpać wszystko, coby mogło złagodzić antagonizm i doprowadzić przynajmniej do tego, aby Czesi obok Niemców w parlamencie oddali się pracy. P. Prezydent Ministrów posiada pełne zaufanie Korony i wyjedzie z Ischlu ze wznowionemi pełnomocnictwami".

(Telegramy).

Berno morawskie, 16 lipca. Zgromadzenie, zwołane przez klub czeskiego stronnictwa ludowego (młodoczeskiego), przyjęło jednogłośnie rezolucyę, wypowiadającą przekonanie, że zajścia na ostatniem posiedzeniu Izby deputowanych były naturalnem następstwem gwałtownego targnięcia się na rozwój spraw austryackich a to przez zniesienie rozporządzeń językowych. Następstwem tego było powołanie do steru gabinetu dr. Koerbera, który dotychczas zgoła nic nie uczynił dla złagodzenia głębokiego a uprawnionego rozgoryczenia narodu czeskiego, a przy tem z wielką skrupulatnością faworyzował przesadne żądania Niemców. Że tak było istotnie — mówi dalej rezolucya — dowodem na to rządowe projekty ustaw językowych dla Czech i Morawii, które nie uwzględniając faktycznych stosunków i koniecznej potrzeby przestrzegania zupełnego równouprawnienia obu języków krajowych, starały się przedewszystkiem uczynić zadość znanemu programowi Niemców z Zielonych świątek. Rezolucya domaga się uregulowania kwestyi językowej z pomocą ustawy krajowej, należytego uwzględnienia Szląska przy uporządkowaniu kwestyi językowej, następnie oświadcza się stanowczo przeciw podziałowi Czech na okręgi czeski i niemiecki, żąda uznania Morawii za kraj dwujęzyczny a zaznaczając z naciskiem, że ustawy językowe są dla Czechów niemożliwe do przyjęcia, oświadcza, że Czesi z oburzeniem odpierają twierdzenie, jakoby te ustawy mogły przyczynić się do pokojowego załatwienia kwestyi językowej i przywrócenia pokoju, opartego na zdrowej podstawie. Rezolucya wyraża w końcu posłom czeskim zaufanie i podziękowanie i wzywa ich, aby swoją taktykę zastosowali nieustraszenie do postępowania Rządu i parlamentarnych stosunków.

Berno morawskie, 16 lipca. Wiec niemiecko postępowego stronnictwa na Morawie, odbyty tutaj wczoraj, przyjął jednogłośnie rezolucyę oświadczającą, że projektu ustaw językowych dla Morawii Niemcy bezwarunkowo przyjąć nie mogą, a to dla tego, że projekt nie liczy się z potrzebą utrzymania w stanie nienaruszonym języka niemieckiego jako urzędowego i chce bez żadnej faktycznej potrzeby bardzo znacznie rozszerzyć zakres terytoryalny języka czeskiego. Rezolucya wzywa deputowanych niemieckich, aby starali się wszelkimi środkami przeszkodzić przyjściu do skutku owego projektu ustawy i aby uznali za dopuszczalne w interesie kraju takie tylko załatwienie kwestyi językowej, któreby przyznało językowi niemieckiemu należne stanowisko, jako językowi Państwa, armii i Administracyi. Rezolucya wypowiada w końcu posłom niemiecko-postępowym nieograniczone zaufanie i podziękowanie, oraz wzywa ich, aby łączyli się z innemi stronnictwami niemieckiemi Izby deputowanych w obronie praw ludu niemieckiego na gruncie ustawy i konstytucyi.

Z Warszawy.

(Kary za tajne nauczanie. — Projekt zjazdu przedstawicieli cechów rzemieślniczych. — Dochody komitetu kuratoryum trzeźwości. — Ze statystyki więziennej).

Prawo o rozciągnięciu na Królestwo przepisów karnych za tajne nauczanie — piszą z Warszawy do petersburskiego *Kraju* — mylnie zrozumiano w niektórych pismach zagranicznych, w tym sensie, jakoby ono dopiero teraz odbierało prawo wolnego nauczania. Wolność taka nie istniała i dotychczas. Już w przepisach z r. 1821 zastrzeżono, że żaden pensyonat, ani szkoła nie może być otwartą bez zezwolenia komisyi oświecenia publicznego. W r. 1833 komisya rządowa spraw wewnętrznych i oświecenia, poleciła władzom przestrzegać, aby żadne szkoły pokątne nie istniały. Celem uzyskania prawa nauczania domowego wymagane było i jest uzyskanie odpowiedniego świadectwa; zmiana obecna określa bardziej szczegółowo, co należy rozumieć pod tajnem nauczaniem i ustanawia inną skalę kar za takie nauczanie. Dotychczas bowiem, w razie wykrycia n. p. tajnej szkoły niższej, stosowano przepisy z r. 1841, ustanawiające za urządzenie takiej szkoły grzywnę w ilości 150 złotych polskich, czyli 22 ruble 50 kopiejek. Obecnie uznano widocznie, że kary te są zbyt niskie i podniesiono je do normy, ustanowionej w r. 1892 dla kraju Zachodniego, i zastosowanej zarówno do urządzenia tajnej szkoły, jak i do wspólnego nauczania dziatwy kilku rodzin lub dorosłych osób postronnych w domach prywatnych. Zaznaczyć wszakże należy, że gdy w ukazie z r. 1892, jako zadanie rządu w guberniach zachodnich, wskazano wykształcenie młodzieży na zasadach narodowości rossyjskiej, to odnośnie do gugernii Królestwa, jest mowa o zachowaniu w nauczaniu ducha rossyjskiej państwowości. Jest to rozróżnienie ze względów zasadniczych ważne, a w aktach prawodawczych ostatniej doby stale przestrzegane.

Wśród rzemieślników w Królestwie powstał projekt zwołania w jesieni r. b. zjazdu przedstawicieli cechów rzemieślniczych w Królestwie Polskiem, celem rozważenia zmian, które poczynićby należało w przestarzałej ustawie z r. 1816. Zjazd ma się odbyć w Łodzi.

Warszawski komitet gubernialny kuratoryum trzeźwości miał w 1899 r. dochodu 40.682 rubli, wydatków 31.660 rubli; pozostało na rok bieżący 9.022 rubli.

W aresztach i więzieniach w gubernii warszawskiej znajdowało się w r. 1899 ogółem 20.233 więźniów, w tej liczbie 17,252 mężczyzn i 2.971 kobiet. W ciągu 1899 r. z więzień tych wysłano 40 osób do ciężkich robót, 42 osób na osiedlenie, 7 osób na przymusowy pobyt; następnie do domów poprawczych w gub. wileńskiej 141 osób, w gub. kieleckiej 60 osób, w gub. charkowskiej 7 osób, w gub. łomżymskiej 55 osób, w innych oddziałach więziennych 15 osób. Do zarządu inspekcyi warszawskiego okręgu więziennego należą więzienia: karne i śledcze w Warszawie, brzesko-kujawskie, pułtuskie, włocławskie i grójeckie.

Z Litwy.

(Dewastacya majątków. — Projekt muzeum miejskiego w Wilnie).

Wileńskij Wiestnik, organ, wychodzący w Wilnie pod cenzurą prewencyjną, stwierdzając smutny stan większości majątków ziemskich na Litwie znajdujących się w rękach właścicieli rossyjskich, pisze, co następuje:

„Dosyć już nadużywano w kraju Zachodnim imienia rossyjskiego! Podczas przejażdżki po kraju, widzi się z uczuciem smutku, jak upadają niegdyś doskonałe polskie gospodarstwa, rujnują się rodowe posiadłości, giną lasy, n. p. nad Niemnem, i rzeki zasypywane są przez piaski. Z ciężkiem uczuciem słyszy się, iż niekiedy wiążą to z imieniem rossyjskiem. Ale przeminęły już (?) te czasy, gdy z pomocą imienia rossyjskiego można było kupować nielegalnie majątki, wycieńczać grunta, niszczyć lasy, gdy za cenę honoru imienia rossyjskiego napychano kieszenie wyzyskiwaczów; gdy na polu ekonomicznem eksploatowano imię rossyjskie, tak, iż powstało nowe określenie eksploatacyi majątków: parcelacya nieruchomości ziemskich".

Wileńska Rada miejska postanowiła założyć w Wilnie specyalne muzeum miejskie, poświęcone gromadzeniu zabytków przeszłości miasta i kraju. Zdawałoby się chyba, że w postanowieniu takiem, opartem w dodatku na wyraźnej wskazówce obowiązującej ustawy miejskiej 1892 r., nie ma nic zdrożnego. Inaczej atoli sądzi korespondent *Moskowskich Wiedomosti*, który twierdzi, że nowe muzeum będzie „panoramą przeszłości polskiej w kraju Północno-Rossyjskim" i niejako przeciwwagą muzeum imienia hr. Murawiewa i z tego względu sądzi, że uchwała rady miejskiej względem urządzenia muzeum wileńskiego jest niewłaściwa i szkodliwa.

Wypadki w Chinach.

Niepewność o los posłów europejskich i wogóle Europejczyków i chrześcian w Pekinie, nie zmniejszyła się dotychczas: ciągle nadchodzą wiadomości sprzeczne ze sobą, a podczas, gdy jedna depesza budzi nadzieję, że przecież powiedzie się jeszcze uratować życie zamkniętych w Pekinie, zaraz następna rozwiewa tę nadzieję bezlitośnie. To też prawdopodobnie trzeba już zupełnie zrezygnować z wszelkich nadziei w tym kierunku, a depesze, które usiłują jeszcze wzbudzić złudny optymizm, przyjmować jako pochodzące ze źródeł chińskich a zmierzające do tego, by przewlec oficyalne zawiadomienie o rzezi Europejczyków w Pekinie do chwili, gdy naprężenie pierwszego oburzenia siłą rzeczy się zmniejszy.

Bardzo smutne refleksye budzą także inne doniesienia. Mianowicie depesza z Brukseli powiada: W poinformowanych kołach przedstawiają porozumienie między mocarstwami w Chinach, jako czysto platoniczne. — W rzeczywistości panuje niemal anarchia. Mocarstwa zgodzić się nie mogą nawet na

wybór naczelnego komendanta. Zawiść pomiędzy Rossyą, Anglią i Japonią każe obawiać się najgorszych zawikłań.

Depeszę tę potwierdza następujące doniesienie z Londynu: Sprawozdanie, datowane z dnia 4 b. m. z Tien-tsinu, ubolewa, że pomiędzy wojskami europejskiemi panuje wielka niezgoda, która przeszkadza wszelkim operacyom. Jako przykład przytacza to sprawozdanie, że kiedy uchwalono atak na dzielnicę chińską, rossyjski komendant odmówił udziału z powodu zmęczenia wojska. Kiedy nad tem radzono, Chińczycy otrzymali posiłki i projekt okazał się już wogóle niewykonalny. — Gdyby stosunki te nie poprawiły się, cała sprawa chińska może przybrać bardzo niebezpieczny charakter.

O rewolucyi w Mandżuryi donoszą dzienniki rossyjskie: Wedle urzędowych doniesień, jakie otrzymało rossyjskie ministerstwo finansów z Mandżuryi, ruch rewolucyjny ograniczył się tylko na okolicę miast Hai-czu, Liao-iau i Mukden i tam też wkrótce został stłumiony. Chińska administracya twierdzi, że w rozruchach żadnego nie brała udziału, a główny inżynier mandżurskiej kolei donosi z Charbin pod datą 21 czerwca, że w okolicach kolejowych panuje spokój i że gubernatorowie ręczą, iż jeśli tylko Rossyanie nie będą nieprzyjaźnie postępowali, pokój da się utrzymać. Ruch powstańczy rozszerzył się jednak z Pekinu na Mandżuryę, a chińscy urzędnicy, a nawet wojska chińskie z ruchem się złączyły. Dnia 22 czerwca przyszły z Charbin wiadomości, że pomocnik gubernatora uwięził gubernatora z Mukden, stanął na czele wojsk powstańczych i maszeruje ku Telin. — Powstańcy napadli kopalnie węgla w Yantai i spalili most przy stacyi Liao-iau. Katolickie domy misyjne w Mukden zostały zburzone, a sklepy zrabowane. W północnej części Mandżuryi, w prowincyi Zizikar zmobilizowano wojska chińskie ku obronie kolei. Powstańcy rozrzucili swoje odezwy w Mukden i Girin, a gubernatorowie oświadczyli zarządowi kolejowemu, że nie mogą ręczyć za bezpieczeństwo osób. Główny inżynier doniósł o tem gubernatorowi okręgu Amurskiego i prosił o pomoc. 24 czerwca pochwycono edykt cesarza chińskiego, w którym nakazuje on wojskom, aby się połączyły z bokserami. 25 czerwca gubernator Mukdenu zawiadomił głównego inżyniera, że cała kolej ma być oddaną chińskim urzędnikom, Rossyanie zaś, pod osłoną konwoju żołnierzy chińskich, mają z granic Mandżuryi ustąpić. Główny inżynier dał natychmiast taką telegraficzną odpowiedź: „Wedle układu, zawartego z rządem chińskim, są Rossyanie do budowy kolei obowiązani. Dlatego też przybyli do Mandżuryi, i tu przez trzy lata w najlepszej zgodzie żyli z miejscową ludnością. Obecnie w prowincyi Mukden pojawili się bokserowie, którzy napadli Chińczyków, chrześcian, nie oszczędzili robotników kolejowych, straży i inżynierów. Ponieważ inni urzędnicy nie poczynili żadnych kroków dla zapobieżenia niepokojom, gubernator Mukdenu obowiązany jest poskromić powstańców, jeśli zaś nie rozporządza dostatecznemi siłami, by sam tego dokonał, niech zwróci się o pomoc do portu Arthura, do rossyjskiego rządu. Chiński gubernator natomiast nie ma prawa nakazywać Rossyanom, aby prac kolejowych zaprzestali, albowiem kolej ta buduje się w porozumieniu rządów chińskiego i rossyjskiego. Gubernator Mukdenu zapomniał o obowiązkach służbowych w obec swego cesarza, jeśli taką rzecz projektuje. Gubernator popełnił to ciężkie wykroczenie prawdopodobnie z obawy przed bokserami. — Radzi gubernatorowi, aby trwogę przed powstańcami jak złego doradcę od siebie odsunął, objął dzielnie władzę nad wojskami, które do ruchu powstańczego jeszcze się nie przyłączyły, i z pomocą rossyjskiego szefa w Kwantung powstańców zniszczył i spokój zaprowadził". — Dnia 26 czerwca doniesiono, że wzdłuż kolei gromadzą się wojska chińskie. 27 czerwca doniósł główny inżynier, że 150 ludzi ze straży wojskowej cofnąć się musiało do Telin, że linia kolejowa i Charbin są zagrożone. Inżynier rozkazał służbie kolejowej skoncentrować się celem obrony kolei.

KRONIKA

Lwów 16 lipca.

— **Pani Marszałkowa** hrabina Badeniowa powróciła przedwczoraj do Lwowa z Badenu, a wczoraj udała się na letni pobyt do Radziechowa.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać. Administratorami mianowani: ks. Dobrowolski Aleksander, wikaryusz z Baworowa do Janowa koło Trembowli, ks. Szlęzak Jan (senior) admin. in spirit. w Glinianach. — Przeniesieni: ks. Zawisza Józef wikaryusz expos. z Kobyłowłok koło Trembowli, jako wikaryusz do Baworowa, ks. Antoni Smoliński z Jazłowca do Skałatu, O. Guzik Szymon (zak. Karmel.) z Bołszowiec do Rozdołu, O. Hullin Salezy (zak. Karmel.) z Rozdołu do Bołszowiec. — Konkurs na opróżnione beneficyum Janów koło Trembowli rozpisany do ostatniego sierpnia b. r.

Dyecezya przemyska. Prezentę na probostwo w Babicach otrzymał ks. Wojciech Prugar, wikary w Rudniku. — Zamianowany administratorem w Starym Samborze ks. Stanisław Turkiewicz, dirigens tamtejszy. — Pensyę emerytalną otrzymał ks. Sylwester Dzierzyński, proboszcz w Starym Samborze. — Konknrs na probostwo w Starym Samborze rozpisano z terminem do 31 sierpnia b. r.

— **Z c. k. kolei państwowych.** Awans lipcowy w obrębie dyrekcyi stanisławowskiej. (Ciąg dalszy). Na podstawie statutu organizacyjnego awansował, mianował lub posunął w randze p. dyrektor kolei państwowych w Stanisławowie następujących urzędników:

Do rangi X awansowali mianowani asystentami, aspiranci: Ludwik Kobyliński w Turce, Zygmunt Machniewicz w Chodorowie, Alfred Köhler w Stanisławowie, Cyryl Jaśkow w Bóbrce, Julian Bryk w Śniatynie, Zdzisław Deszkiewicz w Nowosielcach szlacheckich, Józef Witoszyński w Dolinie, Jakób Reininger w Czerniowcach, Stefan Krawczuk recte Krawec w Hatnie, Stanisław Dobrzyniecki w Markowcach, Adolf Morwitzer w Czerniowcach (Volksgarten), Teofil Gocki w Korszowie, Zygmunt Wachter w Bursztynie, Hersch Deutscher w Monasterzyskach, Stefan Pełeński w Matyjowcach, Lejba Berek Aron w Czerniowcach (Volksgarten), Franciszek Włodek w Bednarowie, Tadeusz Gerstman w Stanisławowie, Władysław Stankiewicz w Korszowie, Ludwik Grondalczyk w Stanisławowie, Maks Schmücker w Volksgartenie, Seweryn Sobolewski w Monasterzyskach, Hugo Eckhardt w Delatynie, Maurycy Löwner w Volksgartenie, Jan Polak w Czerniowcach, Tadeusz Dempniak w Kałuszu, Michał Tworowski w Chodorowie, Zdzisław Kuśnirski w Hliboce, Karol Czerniatowicz w Jezupolu, Jakób Ringel w Buczaczu, Adolf Kamiński w Starem siole, Zygmunt Karwowski w Kopyczyńcach, Stanisław Heinrich w Delatynie, Józefat Wojciechowski w Stanisławowie, Kornel Wachlowski w Niżniowie i Modest Lewicki w Czerniowcach.

W etacie V dla kontroli dochodów oraz służby finansowej i materyałowej w randze VIII do klasy 1 posunięci: komisarz budownictwa Wojciech Goliński, zastępca naczelnika składu materyałów w Stanisławowie, oraz rewidenci: Jędrzej Olinkiewicz, Henryk Arnold Janota i Ferdynand Wyspiański w dyrekcyi w Stanisławowie. Do klasy 2 posunięci: rewidenci Bronisław Mecenseffy, Franciszek Hlawa, Julian Pikuziński, zastępca referenta Edmund Gorzecki, Adolf Hillenbrand, Jan Hölzelhuber, Ferdynand Schneider i kontrolor kas Ignacy Szczepanowski, wszyscy w dyrekcyi w Stanisławowie.

W IX randze do klasy 2 posunięci adjunkci. Franciszek Błażek, Emil Mayer, Bogumił Begejowicz i Rudolf Tomeczek w dyrekcyi w Stanisławowie.

W randze X do klasy 1 posunięci zostali: asystent Saul Lauterstein i koncypient dr. Abraham Lieberbauer. Do 2 zaś klasy asystenci: Jędrzej Fedewicz, Juliusz Kosak i Klemens Świderski, wszyscy w dyrekcyi w Stanisławowie.

Nakoniec mianowany asystentem 4 klasy aspirant Leopold Rauch w dyrekcyi w Stanisławowie.

— **Dyrekcya kolei państwowych** w Stanisławowie donosi pod dniem 15 b. m.: Ruch osobowy na szlaku Stanisławów-Stryj zostanie dnia 16 b. m., pociągami nr. 1211 i 1220 otwarty. Aż do usunięcia przerwy będą na tym szlaku kursowały tylko pociągi nr. 1211, 1220 i 1212 i przez ten czas będzie się odbywać przesiadanie podróżnych i przenoszenie pakunków przez uszkodzone miejsce.

Z dniem dzisiejszym podjęty został również ruch pociągów towarowych na szlaku Stanisławów-Halicz i Halicz-Podwysokie.

D. 14 b. m. podjęto napowrót ruch wszelkich pociągów na szlaku Chryplin-Buczacz pociągami nr. 1218 i 1227, zaś na szlaku Czortków-Zaleszczyki pociągami nr. 3656 i 3659.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Ignacy Tislowitz, praktykant sądowy, rodem z Krakowa, i Szija Herman 2 im. Goldberg, kandydat adwokacki z Rzeszowa, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

— **Z Politechniki.** Drugi egzamin państwowy na wydziale chemii technicznej w Politechnice lwowskiej złożył p. Paweł Wrześniowski, rodem z Grajewa w Królestwie.

— **Odznaczenia.** Oprócz radcy Dworu prof. Maryana Sokołowskiego, otrzymał również komandoryę korony włoskiej, z okazyi jubileuszu uniwersyteckiego, prof. Stanisław Smolka, sekretarz generalny Akademii umiejętności; prof. Jerzy hr. Mycielski otrzymał zaś krzyż oficerski tego samego orderu.

— **Święto mieszczan lwowskich.** Staraniem Towarzystwa wzajemnej pomocy rękodzielników-mieszczan lwowskich pod wezwaniem błog. Jana z Dukli odbyło się wczoraj ku czci Patrona Towarzystwa doroczne nabożeństwo w kościele OO. Bernardynów, podczas którego wygłosił wzniosłe kazanie ks. Letus Olszewski. Po nabożeństwie zebrali się członkowie Towarzystwa na śniadaniu w ogrodzie Strzelnicy miejskiej, podczas którego zabierało głos wielu mieszczan.

Pierwszy przemawiał wiceprezydent miasta i dyrektor Towarzystwa p. Stanisław Ciuchciński. Wskazawszy w przemowie swej cele i żywotny rozwój Towarzystwa, zaznaczył z naciskiem, że niektórzy rękodzielnicy, nie należąc do Towarzystwa, dają dowody, że nie poczuwają się do solidarności mieszczańskiej. W dalszym ciągu swego przemówienia zwrócił się do obecnych z prośbą, aby propagandą celów Towarzystwa starali się o pozyskanie większej liczby członków, którzyby razem z obecnymi członkami działali zawsze dla dobra miasta i kraju. W końcu wzniósł toast na cześć przyszłych członków Towarzystwa i ich potomków. Po mowie p. Janowicza, zakończonej toastem na cześć założycieli Towarzystwa, zabrał głos p. Niemczynowski. Skreśliwszy pokrótce znaczenie mieszczaństwa i praw, jakie temu stanowi przysługują, wzywał mowca zebranych, aby w tych rękodzielnikach, którzy przejęci są ideą socyalizmu, starali się wykorzeniać zasady przewrotu, a wszczepiać natomiast poczucie obowiązków rękodzielnictwa dawnego.

Z kolei przemawiali p. Ohly, który wyraził życzenie założenia przy Towarzystwie Kasy oszczędności, pp.: Flaczyński, Janowicz, Chrząstowski, Neumann. P. Matjaszek wzniósł toast na cześć naszego duchowieństwa.

P. Feduuio pijąc zdrowie obecnych wezwał o składkę na pomnik Adama Mickiewicza we Lwowie. Śniadanie zakończyło się około godziny 3 po południu staropolskim toastem „kochajmy się", wzniesionym przez p. Szweykowskiego.

— **Związek katolickich Towarzystw dobroczynnych** poleca miłosierdziu łaskawych czytelników rodzinę M. Ojciec tej rodziny jest kaleką na rękę, matka złamała nogę, syn i córka garbaci. Dla uratowania córki od zupełnego kalectwa potrzeba ortopedycznej sznurówki, która kosztuje około 60 koron. Łaskawe datki na zakupno tej sznurówki prosimy przesyłać za pośrednictwem naszej Redakcyi lub do Związku katolickich Towarzystw dobroczynnych. Lwów, Rynek 30.

— **Biuro kwaterunkowe** IX. zjazdu lekarzy i przyrodników polskich urzędować będzie począwszy od dnia 19 b. m. na dworcu kolejowym w miejscu odpowiednim napisem oznaczonem (przy wyjściu z peronu). Tam uczestnicy zjazdu otrzymywać będą karty uczestnictwa, oraz adresy zamówionych pomieszkań.

W dniu 21 lipca przeniesione zostanie biuro kwaterunkowe do nowego Uniwersytetu, gdzie urzędować będzie aż do końca zjazdu łącznie z biurem informacyjnem.

— **Komitet** gospodarczy IX Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich podejmować będzie w sobotę, 21 lipca, o godzinie 9 wieczorem uczestników rautem w salach „Sokoła". Pierwotną myśl urządzenia uczty musiał komitet porzucić, ze względu na znaczną ilość uczestników a brak odpowiedniej sali w Krakowie.

Osobny komitet, który zajmuje się urządzeniem tego rautu, dokłada wszelkich możliwych starań, by wypadł on jak najwspanialej i zostawił uczestnikom jak najmilsze wspomnienia, do czego niezawodnie przyczyni się wspaniała dekoracya sal „Sokoła".

— **Walne zgromadzenie** delegatów Towarzystwa szkoły ludowej rozpoczęło obrady wczoraj przed południem w Krakowie. Zjazd jest słaby, reprezentowanych jest na nim bowiem nie wiele co więcej nad 50 głosów.

Przed rozpoczęciem obrad odprawiono nabożeństwo na intencyę Towarzystwa w kościele OO. Pijarów. Następnie w sali Rady miejskiei powitał zebranych prezydent miasta p. Friedlein, który powiedział, że uznanie społeczeństwa dla Towarzystwa nie jest w proporcyi do jego zasług, dlatego, że ta praca nie jest błyskotliwą ale cichą.

Prezes dr. Bandrowski w programowej przemowie podniósł następnie, że trzeba Towarzystwo pchnąć na nowe tory.

Następnie powołano na skrutatorów pp. Bobrowskiego i Wiszniewskiego, a na weryfikatorów ks. Kozaka i dr. Kozickiego.

Na wniosek p. Bobrowskiego wybrano odrazu 3 komisye, którym oddano do rozpatrzenia wszystkie sprawy przeznaczone do obrad.

Do komisyi dla wniosków wybrani pp.: dr. Kozicki, Helena Bogdańska, Sikora, Małkiewicz, Wąsowicz, Brzezowski, Naake, Czapska, Urbanowicz i Kirkor.

Do komisyi dla obmyślenia dalszej działalności Towarzystwa pp.: Ostrowski, Lewicka (ze Lwowa), Czermakowa, Koszutski, Glattmann, Wojnar i Siedlecka.

Do komisyi dla sprawozdania pp.: ks. Kozak, Jasiński, Moszyński, Konczyńska, Lewicka (z Krakowa).

Po południu obradowały komisye. Dziś dalszy ciąg plenarnych obrad.

— **Czytelnia katolicka** przed rokiem udała się do publiczności z prośbą o książki szkolne, do modlenia i inne, o które prosił kolonista z Galicyi, Michał Gurgacz, osiadły od lat sześciu w Paranie (w Brazylii). Na odezwę tę ofiarowano kilkadziesiąt książek, które w pięciu paczkach do Parany wysłano. Przed kilku dniami doniósł Gurgacz, że książki te otrzymał, a zasyłając serdeczne podziękowania ofiarodawcom prosi jeszcze o katechizmy i elementarze. Do pomieszkania do domu Gurgacza schodzą się dzieci z kolonii polskiej w liczbie 35 a on wraz z nauczycielem uczy je czytać i pisać. Czytelnia zwraca się obecnie z gorącą prośbą do szan. czytelników, by z końcem roku szkolnego niepotrzebne książki tak do nauki, jak do czytania, oraz do modlenia, nadsyłali pod adresem Czytelni katolickiej Rynek 30, a ta odeszle je naszym na obczyźnie.

— **Na pomnik A. Mickiewicza** we Lwowie nadesłał wiceprezydent miasta i dyrektor Towarzystwa wzajemnej pomocy rękodzielników-mieszczan lwowskich pod wezwaniem bł. Jana z Dukli, p. Stanisław Ciuchciński kwotę 30 K., złożoną na wczorajszem zebraniu członków tego Towarzystwa na Strzelnicy miejskiej. Kwotę tę wpisaliśmy na listę p. Adama Krechowieckiego.

— **Z „Sokoła".** W dniach 6 i 7 b. m. odbył się w „Sokole" lwowskim pod przewodnictwem prezesa p. Romanowskiego egzamin kandydatek na nauczycielki gimnastyki. Do egzaminu przystąpiło 5 kandydatek, a mianowicie: Korytko Eugenia, Kossowska Izydora, Maxymowicz Delfina, Rogowska Anna i Złotnicka Anna, które uznała komisya za uzdolnione.

— **Czytelnia św. Macieja w Sierszy.** Prof. L. Młynek będzie miał w lokalu Czytelni podobnie jak w latach ubiegłych, szereg wykładów popularnych: Dnia 22 b. m. „O spółkach oszczędności i pożyczek systemu Raiffeisena"; 29 b. m. „O kółkach rolniczych"; 5 sierpnia „Jak należy udzielać pierwszej pomocy w nagłych wypadkach słabości?"; 12 sierpnia „O ospie i jej szczepieniu ochronnem"; 19 sierpnia „O obowiązkach wójta i rady gminnej"; 26 sierpnia „O wychowaniu".

= **Znaczną kradzież** popełniono wczoraj po południu z zamkniętego pomieszkania p. M. pod l. 25 ul. Chorążczyzna. Sprawca dobranym kluczem otworzywszy pomieszkanie, oprócz czarnej zarzutki, wykradł z komody niebieską kasetkę, zawierającą 12 srebrnych łyżek stołowych, kilkanaście łyżeczek, złotą tabakierkę z emaliowanym z wierzchu widoczkiem, około 30 dukatów i 4 podwójne saskie talary.

= **Ogień** wybuchł wczoraj około godziny pół do 6 po południu w piwnicy domu pod l. 54 ul. Gródecka. Od porzuconego prawdopodobnie niedopałka papierosa, zajęła się tam słoma i przędziwo. Ogień jednak ugasili domownicy przed nadejściem straży pożarnej.

= **Duże** czarne etui wybite irchą ze srebra stołowego, puste, znaleziono wczoraj rano na placu Strzeleckim.

= **Ze statystyki policyjnej** za pierwsze półrocze 1900, wyjmujemy następujące szczegóły: Organa policyjne aresztowały w tym czasie w ogóle 3990 osób. W liczbie tej mieści się 1070 za zbrodnie i występki z chęci zysku popełnione, za morderstwo 3, za ciężkie obrażenie ciała 45, za różne inne zbrodnie 64, za opilstwo 303, włóczęgostwo i wstręt do pracy 326, żebranie 176, dla braku przytułku 376, za zakazany powrót do Lwowa 142, za inne przekroczenia ustawy karnej 116. Policyjnie traktowano ogółem 1369; z tego przypada za przekroczenie regulaminu dla sług 141, za przekroczenie regulaminu dla dorożkarzy 132, za dręczenie zwierząt ukarano aresztem 17 osób, grzywnami 44.

W tym samym czasie zgłoszono kradzieży z pomieszkań, sklepów, piwnic, strychów 596; różnych innych 316, specyalnie kieszonkowych 176, a przytem schwytano sprawcę „in flagranti" w 70 wypadkach. Gotówką skradziono z kieszeni 4310 K., z mieszkań zaś i sklepów 6953 K. 90 h. Doliczywszy do tego kwoty zgubione, które w 73 wypadkach wyniosły sumę 8317 K. 60 h. i przeważnie przepadły, łącznie 19.581 K. 50 h. bez woli właściciela dostało się w niepowołane ręce. Samych zegarków skradziono lub zgubiono w tem półroczu przeszło 150, z których mała tylko ilość powróciła do pierwotnego posiadacza.

Wreszcie notuje kronika policyjna w tym czasie 28 wypadków targnięcia się na życie, z których 18 było połączonych odrazu z wynikiem śmiertelnym; — wreszcie było 46 wypadków obrażeń ciała, skutkiem szybkiej a nieostrożnej jazdy.

— **W Krynicy** bawiło do 7 lipca ogółem rodzin 1418, osób 2267.

— **Śmierć pod kołem młyńskiem.** W Tyśmienicy, pow. tłumackiego, 14-letni chłopak Bronisław Malarz, dostawszy się wskutek własnej nieostrożności pod koło młyńskie, zginął na miejscu.

— **Ignacy Paderewski** po 10-dniowym pobycie w Warszawie odjechał w kieleckie, gdzie zabawi dni kilka, a potem pojedzie do Zakopanego.

— **Międzynarodowy** kongres nakładców odbędzie się od 9—12 lipca 1901 r. w Lipsku.

— **Pożar.** Dnia 2 b. m. około godziny 9 wieczorem wybuchł w Basiówce, pow. lwowskiego, pożar, który w krótkim czasie obrócił w perzynę dom tamtejszego włościanina Jakóba Morawskiego. Przyczyną pożaru było wywrócenie palącej się lampy przez półtoraroczne siedzące na stole dziecko. Przy ratowaniu dziecka odniósł Jakób Morawski i dziecko lekkie rany na nogach i rękach.

— **Katastrofa kolejowa pod Warszawą.** W piątek 13 b. m. przed południem zdarzyła się pod Warszawą wielka katastrofa kolejowa, skutkiem której zabite zostały trzy osoby a 34 odniosło rany.

O godzinie 10 m. 40 rano ze stacyi Warszawa wyszedł w stronę Granicy pociąg osobowy nr. 17, złożony z 14 wagonów. O godzinie 10 minut 50 pociąg ten zbliżył się do budki nr. 7, do której również dochodził z przeciwnej strony pociąg osobowo-towarowy nr. 74, przychodzący do Warszawy o godz. 11 rano. Maszyniści spostrzegli się i przyjętym zwyczajem dali sygnały. Zwrotnicę ostatnią minął pociąg nr. 74, nagle skutkiem złego ustawienia zwrotnicy skręcił ze swego toru i wpadł w środek pociągu nr. 17.

Uderzenie było straszne i spowodowało też okropne następstwa. Głównie ucierpiał najechany pociąg osobowy warszawski. Licząc od końca pociągu w wagonie I. klasy odpadły zupełnie koła i osie, całe zaś pudło osiadło na plancie. Następnie zupełnemu zgruchotaniu uległ wagon klasy II. Dalszy z kolei wagon klasy II. rozbity został na drzazgi, które częścią zawisły w powietrzu, częścią zaś z żelaziwem pogiętem i połamanem zasypały plant wielkim stosem. Na wierzchu tego stosu znalazły się siedzenia i półki wagonów, podarte i połamane. Z tych dwóch wagonów pozostały tylko szczątki, miejscami okrwawione. Następny wagon przewrócony — to wagon mieszany z zupełnie rozbitym spodem i na wpół leżący na plancie. Wreszcie wagon kl. II. wywrócony na bok, zdruzgotany wewnątrz i oparty na belce kozła, zamykającego ślepą linię; po tej belce wagon ciągniony był jeszcze całą swoją długość. Nadto z pociągu tego ucierpiały mniej wagony, przylegające do zdruzgotanych: kl. III. na przodzie pociągu i kl. II. na tyle pociągu. W tym pociągu zginęły dwie osoby w zdruzgotanym wagonie kl. II., tutaj też było najwięcej rannych.

W pociągu towarowo-osobowym, idącym do Warszawy, w parowozie oderwała się buda, zgniotły się lewy cylinder i bufor i rozbił się cały lewy bok kotła. Z wagonów: służbowy, idący za lokomotywą, uległ zupełnemu wewnątrz zgnieceniu i wyrzucony z szyn, legł na plancie ukośnie; sąsiedni wagon klasy III., wysadzony w mgnieniu oka w powietrze, opadł wpoprzek rowu i sięgnął do wierzchu nasypu. Wreszcie wagon II. klasy uległ strzaskaniu i zniszczeniu.

Ogółem więc w obu pociągach okazało się strzaskanych siedm wagonów osobowych i jeden służbowy. Uszkodzeniom zaś znacznym uległy parowóz i dwa wagony osobowe.

Katastrofę opisują świadkowie w następujący sposób:

Kiedy obie lokomotywy zagwizdały na trwogę, rzucono się tłumnie do okien, w celu poznania przyczyny alarmu. Nie zdążono jednak zdać sobie sprawy z tego, co się dzieje, gdy w mgnieniu oka dwa pociągi zwarły się ze sobą. Nastąpiło silne wstrząśnienie, nierówne jednak w różnych wagonach i pociąg stanęły. Wówczas ci, którym udało się ocalić szczęśliwie, rzucili się, tłocząc do wyjść i nieprzytomni biegli w pole. Ztąd dopiero oczom ich ukazał się przerażający widok, potęgowany jękami i krzykami rannych.

Jaki panował popłoch pomiędzy pasażerami obu pociągów, można sobie wyobrazić. Ci co ocaleli, wyskakiwali na plant w szalonym pospiechu, kobiety mdlały lub wzywały ratunku. Biegano bezładnie, gdyż przed przybyciem ludzi z warsztatów niewiele można było pomódz uwięzionym w rozbitych wagonach. Grozę wypadku można było należycie odczuć dopiero przy wydobywaniu ofiar.

Straszna była chwila, gdy ze zdruzgotanego wagonu klasy II. w pociągu od Warszawy wydobył się jeden z pierwszych z pod zwału odłamków wagonu, p. Jan Gadomski, redaktor *Gazety Polskiej* ze stłuczoną ręką, cały czarny z powodu pożaru, który wybuchł w wagonie od zbiornika gazowego i oszołomiony, wołał z przerażeniem: Ratujcie siostrę! W tej chwili właśnie nadbiegł kolega po piórze, p. Ignacy Matuszewski, jadący tym pociągiem do Warszawy. Wyszedł z pociągu cało, siedział bowiem w jednym z dalszych wagonów. Obaj rzucili się na ratunek panny Teofili Gadomskiej Z pod szczątków wagonu wydobyto już tylko jej trupa. Po chwili z pod wiórów i odłamów dźwignął się z trudem silnie potłuczony na całem ciele, z okrwawioną głową, jadący razem z p. Gadomskim, powieściopisarz Władysław Reymont.

Jednocześnie z wagonów tegoż pociągu wyniesiono drugą zabitą kobietę, niewiadomego na razie nazwiska, której ciało odesłano brankardem do stacyi Włochy; z pociągu zaś idącego do Warszawy, z wagonu klasy II. wydobyto zabitego inżyniera Karola Vorbrodta, urzędnika warsztatów mechanicznych kolei wiedeńskiej; zgnieciony on został przez ściany wagonu. Powracał on tym pociągiem z letniego mieszkania do zajęć codziennych podobnie, jak wielu urzędników kolei, mieszkających za miastem

Wszystkich rannych ułożono w rowie przy nasypie po prawej stronie linii. Lekarze kolejowi i przybyli na wezwanie lekarze z miasta, w ciągu pół godziny zdołali wszystkich opatrzyć, obandażować i przy pomocy sanitaryuszów oraz ocalonych współpasażerów przenieść do trzech wagonów umyślnego pociągu, wysłanego z Warszawy. Noszów pogotowia nie starczyło, zastąpiono je więc aksamitnemi poduszkami z przedziału kl. I. na których układano chorych.

Stan niektórych rannych jest bardzo groźny. W sobotę zmarł już Majer Wolanowski. A jest obawa, że na nim nie skończy się liczba ofiar.

Wszyscy ranni dotknięci są wstrząśnieniem nerwów, zwykłem następstwem katastrof kolejowych.

Katastrofa spowodowała straty olbrzymie. Podobno sama tylko strata w wagonach strzaskanych wynosi przeszło 75.000 r. b. Do sumy tej dodać należy wynagrodzenie, którego zażądają ranni. Już dziś mówią o szeregu procesów, które będą wytoczone, o ile dyrekcya kolei nie załatwi pretensyj dobrowolnie.

— **Morderstwo i samobójstwo.** Z Wiednia telegrafują nam, iż wczoraj w jednym z hoteli wiedeńskich porucznik ułanów z Ołomuńca, Szumpeter, zastrzelił swoją kochankę i siebie. Była nią niejaka Paula Koner, aktorka z prowincyi, prześlicznej urody. W liście pozostawionym napisała, iż dobrowolnie idzie na śmierć ze swoim kochankiem.

— **Zbrodnia chojnicka.** Z Chojnic donoszą, że onegdaj w nocy odbył sędzia śledczy dr. Zimmermann w towarzystwie komisarza kryminalnego Klatta z Berlina i kilku oficerów ścisłą rewizyę w domu rzeźnika Levy'ego. Na stępnie sprowadzono uwięzionego robotnika Maslowa i jego teściową, posługaczkę Ross, celem przesłuchania ich na miejscu; oboje obstają przy poprzednich zeznaniach, obciążających Levy'ego. Obecnie, jak donosi *Danz. Allg. Ztg.*, wykryto dwóch innych świadków a to Behnke i Fedkę, jednego obecnie w Poznaniu, drugiego w Pelplinie, z których jeden za czasów gimnazyalnych mieszkał przez dłuższy czas w domu Levy'ego; obaj podobno wiedzą, iż Winter rzeczywiście obcował z młodym Levy'm, a od ich zeznania (pozwani wkrótce mają być przesłuchani) zależy głównie wytoczony proces o krzywoprzysięstwo. Trzecim świadkiem, który widywał także Wintera, obcującego z Levy'm, ma być terminator z Chojnic.

— **Zamordowane zakonnice.** Ofiarami rzezi w Pekinie — jak donosi *Czas* — padły także dwie Siostry Miłosierdzia z Krakowa: Karolina Mirska i Moniakówna. Pierwsza wyjechała do Chin zeszłego roku, druga na wiosnę b. r.

— **W procesie karnym,** który się toczył w Moskwie przeciw rossyjskiemu milionerowi Sawie Mamontowowi i towarzyszom o sprzeniewierzenie, dokonane przy zarządzie kolei Jarosławsko-Archangielskiej, zapadł wyrok uwalniający wszystkich oskarżonych.

— **Pojedynek na strzelby.** Dwaj dzierżawcy w Gromballi (Tunis) Włoch Larosa i Maltańczyk Gauchi znienawidziwszy się jako sąsiedzi, postanowili skończyć ze sobą. Obaj uzbrojeni w strzelby i pas z nabojami, stanęli na stanowisku w oznaczonym czasie, lecz nie na wolnem polu, ale w zaroślach, pod których osłoną skrycie podchodzili ku sobie, witając się salwą, skoro się tylko zoczyli. W ten sposób Maltańczyk dał ośm strzałów, Włoch cztery. Pierwszego ciężko rannego odniesiono do domu, drugi legł trupem.

— **Ekscentryczność amerykańska.** *Revue de Revues* ogłosiła seryę ciekawych artykułów o ekscentryczności, jaką się odznaczają córki miliarderów amerykańskich. Telegramy *Morning Leader* doniosły pewnego dnia, że trzy panienki, należące do najlepszego nowojorskiego towarzystwa p. Elżbieta Van Buren, Ludwika Van Buren i Józefina Reynolds powzięły, szczególną myśl prowadzenia pociągu pospiesznego. Panie te objęły rządy palacza i maszynisty, wypieszczonymi swemi rękami rzucały węgle pod kocioł, prowadziły pociąg i dawały hasła i sygnały. Oryginalną podróż zaczęły od stacyi Arcansas-City, a zatrzymały pociąg w Ohlahoma, ujechawszy 300 mil angielskich (480 kilometrów). Pociąg biegł z szybkością jednej mili angielskiej na minutę, czyli osiemdziesięciu sześciu kilometrów na godzinę. Jeśli się zważy, że tor, którym się pociąg posuwał z błyskawiczną szybkością, należy do najniebezpieczniejszych w całej Ameryce, i że na tej właśnie drodze najwięcej zdarza się katastrof, musimy przyznać, że młode Amerykanki dały dowód niezwykłej odwagi.

Notatki literacko-artystyczne.

Artyści polscy na wystawie paryskiej. Prace jury w sekcyi sztuk pięknych wystawy paryskiej nie zostały jeszcze całkowicie ukończone, i liczbę przyznanych dotąd nagród powiększą prawdopodobnie jeszcze odznaczenia dodatkowe; lista polskich laureatów dotychczasowych przedstawia się zaś w sposób następujący:

Złote medale otrzymali pp.: Mehoffer (portret panny J.) i Myrton-Michalski (3 portrety).

Srebrne medale otrzymali pp.: Jacek Malczewski („Błędne Koło“ i „Melancholia“), Włodzimierz Tetmajer („Święcone na wsi“).

Bronzowe medale otrzymali pp.: Wojciech Gerson („Kazimierz Odnowiciel“), Adam Badowski (portret JE. ks. arcybiskupa Popiela), Hirszenberg („Żyd wieczny tułacz“), Zdzisław Jasieński (portret dr. N.), Kędzierski („Praca“), Ryszkiewicz („Śmierć markietanki“), Jan Rozen („Gwardya honorowa“), Franciszek Żmurko („Gwiazda betleemska“), Julian Fałat („Polowanie“), Wyczółkowski (trzy portrety), Pochwalski (dwa portrety).

Chełmoński otrzymał — jak wiadomo — już w 1882 r. wielki dyplom honorowy (w roku bieżącym żadnemu z polskich artystów nie przypadło w udziale podobne odznaczenie), zaś Pankiewicz — srebrny medal w 1889 r.

Pan S. K. pisząc o odznaczeniach tych z Paryża do *Kraju*, dodaje: Wśród tutejszego świata artystycznego wyroki „jury“ wywołały nader żywe niezadowolenie i protesty.

Pani Merkel-Nowacka, wyborna spiewaczka, została — jak nam donoszą z Krakowa — zaangażowaną przez dyrektora Pawlikowskiego na sezon operowy do Lwowa.

Dr. Lierhammer, nasz rodak, który z takiem powodzeniem śpiewał we Lwowie, bawi obecnie w Londynie, gdzie zachwyca wszystkich znawców swoim pięknym głosem i doskonałą szkołą.

W Wiedniu umarł w 62 roku życia bardzo zdolny i dowcipny dziennikarz Józef Oppenheim, długoletni współpracownik *N. fr. Presse.*

Jan Reszke — jak pisze *Figaro* z Londynu — przyszedł zupełnie do zdrowia, a głos jego posiada tę samą świeżość i siłę co poprzednio. Publiczność owacyjnie przyjmowała znakomitego artystę w roli Lohengrina.

W Warszawie w teatrze Wodewil odegrano z niemałem powodzeniem nową sztukę Wilhelma Feldmana p. t.: „Cudotwórca“, osnutą na tle stosunków żydowskich. Krytyka wyraża się pochlebnie o tym utworze.

Z teatru. W sobotę w pełnym jak na tę porę teatrze odbył się gościnny występ p. Floryańskiego w roli Eleazara w „Żydówce“. Bohaterką wieczoru była pani Kasprowiczowa, która śpiewała Rachelę. P. Floryański zbierał zasłużone oklaski, zwłaszcza za wielką aryę aktu czwartego. Nadspodziewanie dobrze wywiązał się p. Jeloński w partyi kardynała. Inne role spoczywały w rękach artystów operetki.

Wczoraj wystąpił p. Floryański w „Halce“ jako Jontek.

We wtorek „Dalibor“.

Repertoar teatru hr. Skarbka.

(Ceny miejsc zniżone).

Dziś, w poniedziałek nie będzie przedstawienia.

We wtorek „Dalibor“, wielka opera historyczna w 4 aktach Smetany. Trzeci i ostatni gościnny występ Władysława Floryańskiego.

We środę (wznowienie) „Palestrant“, operа komiczna w 4 aktach Karola Millöckera.

We czwartek po raz pierwszy „Sposób na mężów“, wodewil w 4 aktach Marsa i Hennequina, muzyka Wiktora Rogera. Przekład polski Adolfa Kitschmana. Akt I. Mąż nad przepaścią. Akt II. W garderobie artystki. Akt III. *En petit comité.* Akt IV. Wszystko dobrze.

Stan wód w Galicyi.

Dalsze doniesienia o wysokości opadów deszczowych ze stacyj ombrometrycznych w dorzeczu Dniestru i Prutu są, następujące:

Jasienica zamkowa 11 lipca 83 12 lipca 46, Mokrauy 11 lipca 69, Zawadka 11 lipca 84, Kalne 11 lipca 90, Libochora 10 lipca 36, 11 lipca 83, 13 lipca 38, Demnia wyżna 10 lipca 38, 11 lipca 126, Hurnie 11 lipca 78, Wełdzirz 10 lipca 51, 11 lipca 109, Sołotwina 10 lipca 53, 11 lipca 112, Kalna 11 lipca 108, Morszyn 10 lipca 35, 11 lipca 102, Czerteż 11 lipca 89, Mizuń 10 lipca 68, 11 lipca 119, Maryampol 10 lipca 49, 11 lipca 54, Jabłonica 10 lipca 68, 11 lipca 42, Kosmacz 11 lipca 117.

Podniesienie stanu wód na rzekach:

Raba w Łapanowie 12 lipca 2·25 m.; w Proszówkach 12 lipca 2·35 m., 13 lipca 1·75 m., woda opada.

Dunajec w Nowym Sączu 12 lipca 2·65 m., 13 lipca 2·15 m.; w Zgłobicach 14 lipca 2·95 m., 15 lipca 1·56 m.; w Żabnie 13 lipca 4·80 m., 14 lipca 4·59 m., woda opada.

Wisłoka w Jaśle (Jasiołka) 12 lipca 1·85 m., 13 lipca 2·05 m., w Pilznie 12 lipca 2·50 m., 13 lipca 2·95 m., 14 lipca 1·26 m., w Mielcu 12 lipca 2·11 m., 13 lipca 2·62 m., 14 lipca 1·80 m., 15 lipca 1·06 m., w Brzeźnicy 13 lipca 2·64 m., 14 lipca 1·67 m., w Gawłuszowicach 12 lipca 2·31 m., 13 lipca 3·07 m., 14 lipca 3·12 m., 15 lipca 1·95 m., woda opada.

Wisłok w Żarnowy 11 lipca 0·85 m., 12 lipca 1·56 m., 13 lipca 1·65 m., 14 lipca 0·36 m., w Rzeszowie 13 lipca 1·60 m., woda opada.

San w Przemyślu 13 lipca 4·15 m., 14 lipca 2·65 m., w Jarosławiu 14 lipca 3·92 m., w Leżachowie 13 lipca 2·85 m., w Nisku 14 lipca 4·43 m. 15 lipca 4·99 m., woda powoli przybywa.

Wisła w Krakowie 14 lipca 1·55 m., 15 lipca 1·89 m.; w Jagodnikach 14 lipca 2·35 m.; w Karsach 13 lipca 3·15 m.; 14 lipca 3·17 m., w Szczucinie 13 lipca 3·51 m.; w Ostrówku 14 lipca 3·52 m.; w Nizinach 14 lipca 3·25 m., w Dzikowie, 14 lipca 3·56 m., 15 lipca 3·55 m.; w Chwałowicach 14 lipca 2·16 m., 15 lipca 2·83 m., woda przybywa powoli.

Stryj w Żydaczowie 14 lipca 3·30 m., 15 lipca 1·85 m., woda opada.

Świca w Hoszowie 11 lipca 2·35 m.

Bystrzyca sołotwińska w Lachowcach 11 lipca 2.61 m., 12 lipca 1·65 m., 13 lipca 1·23 m., woda opada.

Bystrzyca nadwórniańska w Nadwórnie 11 lipca 2·95 m., w Jezupolu 11 lipca 2·45 m., 12 lipca 1·90 m., woda opada.

Strwiąż w Biskowicach 14 lipca 2·0 m., woda opada.

Dniestr w Kornalowicach 11 lipca 6·85 m., 12 lipca 6·65 m., 13 lipca 4·35 m., 14 lipca 4·35 m., w Zaleścach 12 lipca 5·55 m, 13 lipca 5·13, 14 lipca 4·37 m., 15 lipca 4·31 m., w Niżniowie 14 lipca 4·55 m., 15 lipca 4·65 m.

W Zaleścach i w Niżniowie należy się spodziewać jeszcze nieznacznego podniesienia wody.

Prut w Kołomyi 12 lipca 1·45 m., 13 lipca 2·15 m., 14 lipca 1·55 m., 15 lipca 0·75 m., woda opada.

* * *

W ciągu dnia wczorajszego i soboty, nadeszły jeszcze następujące depesze:

Stanisławów, 14 lipca. *(Tel. prыw.)* We wsi Dubowcach stan opłakany; cała wieś pod wodą. Komunikacya możliwa tylko łodziami; woda dochodzi między innemi pod sam próg plebanii i szkoły. Z ludzi nikt nie postradał życia; nie ma także strat w bydle, natomiast wiele budynków uszkodzonych. Wśród ludności nędza wielka, a dla bydła brak paszy. Radca Dworu Prokopczyc zarządził tu dostarczenie mąki i soli, a skoro woda opadnie dokonaną będzie niezwłocznie asanacya zwłaszcza studzien, a to dla usunięcia niebezpieczeństwa epidemii.

Do Ostrowa, Perłowiec, Sobotowa zdołano dopiero dziś dotrzeć; tam także wszystko pod wodą. I tu pospieszono z ratunkiem i żywnością.

Żydaczów, 14 lipca. *(Tel. pryw.)* Stan wody na Świcy wynosił we czwartek 5·80 m., w piątek 4·90; na Dniestrze pod Żurawnem we czwartek 4·65, w piątek 4·20 m.; Stryja pod Żydaczowem w sobotę 4·40 m. Wszystkie boczne dopływy wezbrały nadzwyczajnie; szkody wyrządzone powodzią wielkie. — Górny Dniestr zalał w piątek dolinę Rozwadowa i Ujścia, komunikacya utrudniona.

Niżniów, 15 lipca. *(Tel. pryw.)* Most rządowy na Dniestrze zdołano po wytężonej akcyi ratunkowej ocalić. Rozbieranie i usuwanie tratew, uniesionych przez wodę, potrwa jeszcze czas dłuższy. Woda na Dniestrze opada; dziś rano wynosił jej stan 4·5 m. Komunikacya na moście i na gościńcu, który woda zalała, otwarta na nowo.

Wysłany tutaj starszy komisarz pow. p. Michał Bartoszewski stwierdził, że w Niżniowie znajduje się 148 budynków pod wodą; 500 rodzin, liczących około 2000 osób, jest dotkniętych powodzią, z tych 65 rodzin liczących 293 głów, zostaje bez chleba. Nadto ucierpiały położone nad Dniestrem miejscowości: Kutyska, Nowosiółka, Petryków, Delawa, Horychlady, Budzyn, Dolina i Dołhe.

Drohobycz, 15 lipca. *(Tel. pryw.)* W Borysławiu większej katastrofy, spowodowanej powodzią, nie było. Rzeczka Tyśmienica w Borysławiu i okolicy wystąpiła istotnie na znacznej przestrzeni, ale bez groźniejszych następstw. W Borysławiu dwa domki zawalone a kilka uszkodzonych; komunikacya między stacyą kolejową Borysław a miasteczkiem, chwilowo przerwana, jest już przywrócona na nowo. Część nowej drogi: Drohobycz-Borysław i Borysław-Schodnica w kilku miejscach przerwana; w powiecie około piętnaście gmin zalanych, także komunikacya: Drohobycz-Podbuż przerwana.

* * *

Z przytoczonej powyżej depeszy z Drohobycza, okazuje się, że doniesienia *N. Fr. Presse* o wielkiej katastrofie powodziowej w Borysławiu były przesadzone. To samo tyczy się także doniesienia jednego z tutejszych pism o groźnym wylewie Sanu pod Niskiem, dokąd miano wysłać pociąg z pontonami i kompanią pionierów i gdzie woda miała zalać całe miasteczko. W okolicy Niska, pod Zarzeczem, w sobotę San wprawdzie istotnie był znacznie wezbrany (stan jego wód wy-

nosił 2·04 m.), jednak depesze nic nie doniosły o groźnym wylewie w Nisku, a także nie było potrzeby wysyłania pociągu z pionierami i pontonami.

* * *

Z Mrzygłodu, w powiecie sanockim, otrzymujemy pismo naczelnika gminy, w którem w imieniu gminy wyrażono gorącą wdzięczność dla starosty p. Antoniego Pogłodowskiego, iż na wiadomość o klęsce powodzi przybył tam, aby osobiście kierować akcyą ratunkową i zająć się losem włościan, dotkniętych powodzią.

Głosy publiczne.

Straszną klęską powodzi nawiedzone zostało miasto Halicz. Z powodu równoczesnego wystąpienia Dniestru i Łukwi z brzegów zalane zostały wodą dnia 11 lipca b. r. trzy przedmieścia halickie: Międzywodzie, Zadniestrze i Zaparkanie. Około 1.200 ludzi pozostało bez chleba i dachu, a między powodzianami jest bardzo wielu takich, którzy przy niespodziewanem i gwałtownem wylaniu Łukwi stracili całe swe mienie.

Gmina miasta Halicza nie jest w stanie zapobiedz nawet w części panującej nędzy i dlatego udaje się do serc litościwych z prośbą o łaskawe nadsełanie datków na ręce przewodniczącego komitetu ratunkowego, burmistrza Michała Sawickiego w Haliczu.

Halicz, dnia 12 lipca 1900.

Michał Sawicki burmistrz, *Ludwik Eiselt* c. k. radca sądowy i radny, *Michał Segin* zastępca burmistrza, *dr. Jan Lityński* adwokat krajowy, *Józef Ursuł* radny, *Chaim Spirmann* radny *Nuchim Leib Adler* radny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Budapeszt, 16 lipca. Urzędowy wykaz stanu zboża z dnia 10 b. m. ocenia zbiór na 36·9 milionów centnarów metrycznych wobec ostatniego faktycznego zbioru 38·45; żyto 10·42 (12·); jęczmień 11·63 (13·41) a owies 10·38 (11·78). Sprawozdanie stwierdza, iż stan zbiorów znacznie się pogorszył wskutek ogromnych upałów, ulewnych deszczów, gradobić, a wreszcie w skutek nagłej zmiany temperatury.

Berlin, 16 lipca. *Reisanzeiger* ogłasza traktat cłowy z Ameryką, oparty mniej więcej na zasadzie taryf państw najbardziej uprzywilejowanych. *Reichsanzeiger* dodaje wyrazy radości, iż w ten sposób usunięto powody do wszelkich nieporozumień pomiędzy Niemcami a Stanami Zjednoczonymi.

Wojnę piwną prowadzi *Köln. Ztg.* z browarami w Czechach, które postanowiły podnieść cenę piwa pilzneńskiego z powodu podwyższenia na toż piwo cła w Niemczech na korzyść pomnożenia marynarki niemieckiej. Organ nadreński zapowiada, że piwo czeskie zniknie w Niemczech, gdyż, jako droższego, nikt pić go nie będzie.

Wiedeń, 16 lipca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.).* Pszenica na jesień 7·83 do 7·84. na wiosnę —·— do —·—. Żyto na jesień 7·08 do 7·09, na wiosnę —·— do —·—. Kukurudza na czerwiec lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień 6·05 do 6·07, na sierpień-wrzesień —·—, na wrzesień-październik 6·11 do 6·13, na maj 1901 —·— do —·—. Owies na jesień 5·55 do 5·56, na wiosnę —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 13·70 do 13·80, na wrzesień-październik —·— do —·—, na styczeń-luty 1901 —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—. Tendencya: słaba. Pogoda: gorąco.

Budapeszt, 16 lipca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na październik 7·67 do 7·68. Żyto na październik 6·72 do 6·73. Owies na październik 5·21 do 5·23. Kukurudza na lipiec 5·82 do 5·83, na sierpień 5·88 do 5·91, na maj 1901 4·67 do 4·68. Rzepak na sierpień 13·30 do 13·40. Oferty na pszenicę: dostateczne. Chęć kupna: słaba. Tendencya: słaba. Pogoda: piękna.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 30·10 do 30·20, loco Ołomuniec 28·40 do 28·60, loco Berno-Wiedeń 28·40 do 28·60, na sierpień loco Aussig 30·20 do 30·30. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 44·30 do 44·70. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 11·50 do 12·—, galicyjska przeźroczysta 38·50 do 39·50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 16-go lipca. Pszenica gotowa 14·80 do 15·20, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 11·20 do 11·60, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 12·50 do 13·—, owies na termina —·— do —·— jęczmień pastewny 11·50 do 12·—, jęczmień browarniczy 12·— do 13·—, groch do gotowania 16·50 do 24·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 11·50 do 12·50, hreczka 16·— do 17·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 13·— do 13·50, nowa —·— do —·— do iel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 22·50 do 23·—, groch pastewny 13·— do 15·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 18·75 do 19·50, *paritas* Tarnopol na termin 16·75 do 17·50, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w sobotę na audyencyi księcia Cumberland, który w tym dniu przybył do Ischl.

Parlament niemiecki, jak dowiadują się dzienniki berlińskie, zwołany będzie w połowie października.

Wedle obliczenia augsburgskiej *Post Ztg.*, katolicki majątek kościelny w Prusiech, który swego czasu sekularyzowano, wynosi jeden miliard marek. Policzywszy 3 procent, przynosi on rocznego dochodu 30 milionów marek. Ze sumy tej wypłaca pruska kasa państwowa pod rozmaitymi tytułami na zakłady katolickie 2,352.716 m., reszta, wynosząca około 27 milionów marek, płynie na cele protestanckie.

Dzienniki petersburskie donoszą, że ministerstwo spraw wewnętrznych pracuje nad projektem wprowadzenia ustaw miejskich z r. 1892 z pewnemi ograniczeniami do gubernii Królestwa Polskiego. W jesieni zaś ministerstwo przystąpi do pracy nad kwestyą przemiany niektórych większych osad w Królestwie na miasta.

Wkrótce po nagłym zgonie ministra hr. Murawiewa krążyła pogłoska, że minister ten nie zmarł śmiercią naturalną, lecz że po jakiemś niemiłem dla niego zajściu na posłuchaniu u cara, popełnił samobójstwo. Pogłoski tej nie powtórzyliśmy, albowiem nie było żadnych poważniejszych danych na jej potwierdzenie. Obecnie znajdujemy w *Czasie* następującą wiadomość:

„Jak się dowiadujemy z całkiem pewnego źródła, rossyjski minister spraw zagranicznych hr. Murawiew nie umarł naturalną śmiercią, ale popełnił samobójstwo, a to po bardzo gwałtownej scenie z carem. Przy tej rozmowie Murawiewa z carem był obecny także minister skarbu Witte. Chodziło o kwestyę chińską. Murawiew powróciwszy do domu napisał jeszcze list do cara, w którym go zaklinał, aby obrał kierunek polityki względem Chin, zgodny z jego zapatrywaniami. Po napisaniu tego listu Murawiew odebrał sobie życie.

Z Petersburga donoszą, iż w tamtejszych kołach dyplomatycznych przypuszczają, że hr. Lamsdorff będzie mianowany ministrem spraw zagranicznych, a poseł w Japonii Izwolski, jego pomocnikiem.

Wiadomość dzienników o bliskiej reorganizacyi rossyjskiego departamentu handlu i przemysłu, stała się faktem. *Prawit. Wiest.* ogłosił rozkaz carski, ustanawiający w ministerstwie skarbu cztery oddziały: handlu, przemysłu, żeglugi handlowej i naukowy; ukaz ustanawia zarazem posadę trzeciego towarzysza ministra skarbu do tych spraw. Pisma witają tę reformę, jako zapowiedź utworzenia w przyszłości osobnego ministerstwa handlu i przemysłu.

Urzędowy *Praw. Wiestnik* ogłasza komunikat o zarządzeniach, przedsięwziętych przez ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości celem wprowadzenia bezzwłocznie w życie ukazu carskiego o zniesieniu, względnie ograniczeniu kary deportacyi na Sybir. Dobrodziejstwo to rozszerzono na osoby, które do chwili ogłoszenia ukazu zostały skazane na deportacyę na Sybir. Co więcej, znajdujący się już w drodze na Sybir skazańcy mają być odesłani napowrót do Rossyi europejskiej, celem odbycia tutaj wymierzonej na nich kary. Ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości zarządziły bezzwłoczną budowę nowych domów karnych.

W ostatnim numerze *Kraju* znajdujemy artykuł, zawierający bardzo ciekawy, oparty na urzędowych źródłach obraz współczesnego stanu archidyecezyi mohilewskiej i kościołów mińskich, oraz skład osobisty najwyższej hierarchii Kościoła katolickiego w granicach państwa rossyjskiego. Z powodu braku miejsca musimy odłożyć powtórzenie tego artykułu do jutrzejszego numeru.

Przebieg uroczystości narodowej w Paryżu w sobotę, dnia 14 lipca t. j. rocznicę zdobycia Bastylii, był wogóle spokojny. Obawy, że przyjdzie do znaczniejszych zaburzeń, nie sprawdziły się. Bliższe szczegóły z powodu braku miejsca, odkładamy do jutrzejszego numeru.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 16 lipca. *(Tel. pryw.)* Dziś w dalszym ciągu odbywały się obrady walnego zgromadzenia delegatów Towarzystwa szkoły ludowej. Obradowano nad sprawozdaniem, przyczem zaznaczyły się dwa kierunki co do przyszłej działalności Towarzystwa: jeden domagał się, aby zaniechać zakładania szkół, a natomiast rozwinąć żywą agitacyę i domagać się, aby Rząd zakładał szkoły, równocześnie zaś szerzyć oświatę wśród ludu w inny sposób; drugi kierunek oświadczył się za tem, aby zakładać szkoły nie fundamentalne, lecz prowizorycznie i przedewszystkiem na kresach. Krytykowano dalej buchalteryę Towarzystwa; delegat Bobrowski twierdził, że szkoła bialska jest za mało narodową, okoliczność zaś, że szkoła ta nie została dotychczas ukrajowioną jest — zdaniem mowcy — kompromitacyą dla kraju. W końcu przyjęto do wiadomości sprawozdanie i udzielono wydziałowi absolutoryum.

Następnie wzięto pod obrady wnioski poszczególnych kół; między tymi wniosek kół zakopańskiego i lwowskiego o wydanie odpowiedniego dla ludu podręcznika dla historyi polskiej.

Następnie odbyły się wybory do zarządu głównego. Wybrano: panią Bujwidowę, dr. Kozickiego, dr. Władysława Kozłowskiego, Andrzeja Olesia, dr. Ignacego Petelenza, Maryę Siedlecką, Kaspra Wojnara i Jana Wojtygę.

Na tem odroczono obrady do popołudnia.

Kraków, 16 lipca. *(Telegram pryw.)* Naczelnik lwowskiego „Sokoła“ p. Antoni Durski przybył na kilka dni do Krakowa, aby objąć kierownictwo kursu, mającego wykształcić fachowych kierowników dla nauki gimnastyki wśród młodzieży na prowincyi. Zjazd uczestników kursu bardzo liczny.

Budapeszt, 16 lipca. Jak donosi *Węgierskie Biuro Korespondencyjne,* baron Chlumecky i hr. Adolf Dubsky, obaj długoletni przyjaciele węgierskiego prezydenta ministrów Szella, przybyli dziś do Budapesztu, aby jak corocznie odwiedzić swego przyjaciela w jego posiadłościach w Ratst.

Madryt, 16 lipca. *Heraldo* ogłasza pismo z Manili, donoszące, że amerykański generał wraz z 50 żołnierzami został zabrany przez filipińskich powstańców do niewoli.

Konstantynopol, 16 lipca. Przejazd okrętów rossyjskiej floty ochotniczej z wojskiem i materyałami żywności przez Bosfor zapowiedziano na środę.

Wypadki w Chinach.

Rzym, 16 lipca. Otrzymano tu depeszę z Shanghaju o zburzeniu misyi włoskiej w Hunan i o zamordowaniu tamże biskupa Fantosatiego i dwóch misyonarzy. Misye w Honan i Hupei zostały również napadnięte i zburzone.

Bruksela, 16 lipca. Konsul belgijski w Shanghaju telegrafuje pod datą 14 b. m., iż wedle depeszy gubernatora Shantungu z dnia 7 b. m. żołnierze europejscy, którzy bronili poselstwa, zrobili wycieczkę, przyczem ubili 200 Chińczyków. Bokserzy ostrzeliwali z dwóch dział broniących się zacięcie cudzoziemców. Położenie było bardzo krytyczne.

Petersburg, 16 lipca. Bokserzy zniszczyli w kilku punktach linię kolei żelaznej na północ od Niu-tszwang. Linia telegraficzna pomiędzy Władywostokiem a Port Arthurem przerwana.

Petersburg, 16 lipca. Komunikat urzędowy oświadcza, że doniesienie z Shanghaju *Biura Reutera* o pochodzie 30.000 Rosyan na Pekin jest nieprawdziwe.

Londyn, 16 lipca. *Biuro Reutera* odbiera z Shanghaju pod d. 15 b. m. następujący telegram: Oficyalna depesza gubernatora Shantungu zawiadamia, iż ogień działowy zrobił wyłom w murze gmachu poselstwa w Pekinie, w którym bronili się od dłuższego czasu po bohatersku osaczeni tam przez Bokserów cudzoziemcy. Wszyscy zostali wymordowani przez tłumy pospólstwa i Bokserów, które wtargnęły do wnętrza przez ów wyłom.

Londyn, 16 lipca. Depesza wiceadmirała Seymoura z Tientsinu pod datą 9 lipca zawiadamia: Wojska sprzymierzone zaatakowały pozycye nieprzyjacielskie na południowo-zachodniej stronie osad cudzoziemskich. Oddział japoński spędził nieprzyjaciela, który stracił 350 zabitych. Zabrano mu 6 dział. Arsenał, położony na południowej stronie miasta, został zajęty i spalony. Straty wojsk sprzymierzonych nieznaczne. Depesza Seymoura z dnia 12 b. m. zawiadamia, iż Chińczycy, którzy w bardzo znacznej sile zaatakowali stacyę kolejową, zostali odparci poniósłszy znaczne straty. Wojska sprzymierzone straciły ogółem 150 zabitych i rannych. Po południu oddziały angielski i francuski bombardowały forty; jeden fort i jedna pagoda zostały zburzone. Przybył tam oddział złożony z 1500 żołnierzy amerykańskich.

Londyn, 16 lipca. Donoszą z Shanghaju pod datą 13 lipca: Na podstawie urzędowego doniesienia telegrafuje gubernator Szantungu, że żołnierze chińscy wspólnie z Bokserami całemi godzinami atakują poselstwa w Pekinie, do wnętrza jednak jeszcze się nie dostali; obecnie ostrzeliwają Chińczycy poselstwa z ciężkich dział. Gubernator obawia się, że posłom i rządowi chińskiemu grozi niebezpieczeństwo.

Z Futszu donoszą, że tamtejszy wicekról i generał Tatarów podpisali konwencyę z zagranicznymi konsulami, w której zobowiązują się ochraniać życie i własność cudzoziemców.

Londyn, 16 lipca. *Times* donosi z Hongkong pod datą 13 lipca: Li-hung-czang wezwał przywódców t. z. w. „czarnych flag“, aby udali się na czele 50.000 ludzi do Pekinu.

To samo pismo donosi z Tientsinu 8 b. m. Przybył tam admirał Aleksejew. Operacye wojenne nieprzyjaciół trwały przez cały dzień pod dowództwem generała Tu-kufina.

Daily Express donosi z Shanghaju pod datą wczorajszą: Cudzoziemcy z prowincyi Thekiang uciekli i tutaj przybyli. 20.000 Chińczyków chrześcian z prowincyj Hupei i Honan zostało w ostatnich dniach wśród okrutnych męczarni, wymordowanych. Wiele tysięcy Bokserów wyruszyło w kierunku na Wei-hai-wei. W ogóle ruch Bokserów w całym kraju niesłychanie szybko rozszerza się.

Waszyngton, 16 lipca. Z Czifn telegrafują pod dniem 14 b. m.: Zawinęły tu dwa japońskie okręta transportowe, wiozące pułk marynarzy, zapasy żywności i działa polowe. W depeszy tej nie ma wzmianki o wymordowaniu cudzoziemców w Pekinie.

Shanghai, 16 lipca. W Ning-po wybuchły groźne zaburzenia; misya katolicka spalona.

Shanghai, 16 lipca. Z Czifu telegrafują pod dniem 10 b. m.: Depesze z Tientsinu donoszą co następuje o wypadkach, jakie zaszły od 6 do 8 b. m. Chińczycy przedsięwzięli z 6 na 7 w nocy gwałtowny atak na osady cudzoziemskie, zostali wszakże przez oddział wojsk japońskich odparci. Nazajutrz bombardowali dalej owe osady. Dwóch żołnierzy angielskich utraciło życie a dwóch odniosło rany.

Jokohama, 16 lipca. Poseł chiński w Tokio otrzymał depeszę z Pekinu, w której powiedziano, że zamordowanie posła niemieckiego i innych cudzoziemców przypisać należy wypadkom w Taku. Rząd chiński stara się jak najusilniej chronić życie i mienie cudzoziemców Pekinie.

Wiedeń, 16 lipca 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 675·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 691·—, Akcye Anglobanku 278·—, Akcye Unionbanku 557·50, Akcye Länderbanku 417·—, Akcye Bankvereinu 494·—, Akcye Bodencredit 850·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —.—, Akcye Kolei państwowych 664·50, Akcye Kolei Południowej 111·50, Akcye Tramway A) 299·—, Akcye Tramway B) 292·—, Akcye Kolei Elbethal 465·—, Akcye Kolei Północnej 61·40, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 441·—, Akcye Rima Muranyi 510·50, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1728·—, Akcye Fabryki broni 335·—, Akcye Tureckie tytoniowe 287·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 90·50, Renta majowa 97·80, Austryacka Renta koronowa 97·40, Węgierska Renta koron. 91·05, 5½ l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90·60, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·50, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 99·25, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 91·—, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·60, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·10, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 89·50, Losy tureckie 105·—, Marki 118·65, Ruble 255·75.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 lipca 1900

HOTEL IMPERIAL

PP. K. Jędrzejowicz z Rudnik, K Budzynowski z Koloźwar, F. Czerniakowski z Klimkowiec, E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki, A. Garapich z Zagórzan, J. Wołosewicz z Lipska, W. Kulikowski z Krzemieńca.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 1[illegible], pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedzielę od godziny 10 rano do godziny 1 w południe — we środę i piątki od godziny 11 przed południem do 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 16. lipca 1900.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	640	—	650	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	360	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	421	—	425	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	531	—	539	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	480	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ „4½% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	91	30	92	—
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	93	—	93	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	91	50	92	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	91	50	92	20
4% los w 56 lat	90	30	91	—
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	—	96	70
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	—	—	102	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4½% (3em.)	99	50	100	20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	93	—	93	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	93	30	94	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	91	50	92	20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	88	50	—	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	69	50	72	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	45
20 frankówka	19	20	19	40
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych.	255	—	257	—
100 marek niemieckich	118	20	118	80

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14. lipca 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.75	97.95
luty-sierpień	97.65	97.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.35	97.55
kwiecień-październik	97.35	97.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	170.50	172.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	134.25	135.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	163.50	165.—
„ „ 1864 po 100 zł.	194.—	195.—
„ „ 1864 po 50 zł.	194.—	195.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	293.50	—.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.40	115.60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	97.10	97,30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.—	95.80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113.60	114.40
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	493.—	497.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120.75	121.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.60	96.60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	423.—	426.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.—	96.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.—	96.80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	96.—	96.80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	93.75	94 75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	115.50	115.70
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	91.—	91.20
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.—	98.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.75	139.75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	158.—	159.—
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	157.25	158.25
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.—	94.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90 50	91.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	251.—	253.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	—.—	94.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	102.25	103.25
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	90.50	91.50
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.60	96.50
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	89.30	90.30
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	—.—	—.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	106.50	107.50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.50	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94.20	95.20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	238.25	240.25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
„ „ 0 „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	91.—	92.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91 —	92.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	91.75	92.75
„ „ „ „ 4 pr. stare	91.40	92.40
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	90.30	90 50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.20	99 60
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.50	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.75	100.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	91.90	92.50
„ „ obl. kol. los za 200 kr. 4 pr.	93.—	94 —
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	97.—	97.40
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	98.—	98 40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	105 50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	107.50	109.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	96.90	97.60
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	97.40	98.10
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	97.50	98 50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.10	97.90
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 łz. pr.	87.30	88.—
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.—	94.75
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103.25	104.25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	102.10	103.10
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	91 60	92 60
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	12.50	15.50
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	385.—	387.—
Clary 40 zł. mk.	128.—	130.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	64.50	66.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	71.—	73.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	48.—	50.—
Palffy 40 zł. mk.	132 —	133.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	43 50	44 50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	20.—	21 25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	63.50	65.50
Salma 40 zł. mk.	175.25	177.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	60.25	61.25
St. Genois 40 zł. mk.	183.—	185.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	130.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	180.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	275.—	276.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2605.—	2610.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	674.50	675.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	695.—	697.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1425.—	1435.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	641.—	642.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	418.50	419.50
„ Austro-węg. 600 zł.	1716.—	1720.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	559.—	561.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	258.50	259.50
Zivnostenska banka 100 zł.	259.—	260.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	390.—	400.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	284.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6170.—	6130.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	531.50	532.75
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	370.—	373 —
„ węg. galic. I. 200 zł.	406.—	410.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	747.—	751.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	915.—	919.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	994 —	999 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	451.—	452 —
Prazkiego tow. żelazn. przem 200 zł.	1758.—	1768.—
Schodnicy 500 kor.	1660.—	1680.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	420.—	430.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.57	118.75
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242 35	242.55
Paryż za 100 fran.	96.47	96.62
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90 65	91 85
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.95	96 10
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.38	11.42
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.30	19.33
20-markówka	23.70	23.78
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.60	118.75
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.65	90.85
Ruble	2.55	2.56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 1023 18 L./00 (5885 2—3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla trzeciej dnia 29 sierpnia 1900 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym Marcina Chorzemskiego c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego przewodniczącym a zastępcami przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta sądu obwodowego Bojomira Żarskiego, c. k. radców sądu krajowego Ottokara Ansiona, Jana Wichańskiego, Józefa Ohanowicza, Michała Bałtarowicza, Józefa Wajdowicza i Atanazego Skobielskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 12 lipca 1900.

L. cz. Prez. 6930 (5524 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że Jan Glaser mianowany c. k. notaryuszem w Radomyślu po wykonaniu w dniu 27 czerwca 1900 przysięgi dla c. k. notaryuszy przepisanej, zostaje upoważnionym do objęcia urzędu swego.

Kraków, 27 czerwca 1900.

L. cz. III. 1206/64 16 (5856 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa nieznanych właścicieli następującej w tutejszym c. k. Urzędzie depozytowym od lat przeszło 30 przechowanej gotówki, ażeby w ciągu jednego roku i 45 od ogłoszenia edyktu tego poraz trzeci w Gazecie lwowskiej wykazali swe prawa do depozytu, inaczej bowiem takowy Skarbowi Państwa wydanym zostanie.

1. W masie Nr. 737 Chai Krepel przeciw Rebece Rosenberg leży gotówka 109 K. 36 h.
2. W masie Nr. 737 tych samych stron gotówka 12 K.
3. W masie Nr. 765 Ryfki Menkes przeciw Albertynie Horskiej i tow. gotówka 20 K.
4. W masie Nr. 813 Judy M. Sobel przeciw Mortkowi Scher gotówka 4 K.
5. W masie Nr. 847 Mojżesza Papagay gotówka 42 K. 73 h.
6. W masie Nr. 881 Chaim Penner przeciw Jurkowi i Wasylowi Ołenycz gotówka 6 K. 38 h.
7. W masie Nr. 907 Mojżesz Bittner przeciw Abel Süssman gotówka 20 K.
8. W masie Nr. 979 Józefa Karola Kieszkowskiego przeciw Michałowi i Adolfowi Barańskim gotówka 3 K. 43 h.
9. W masie Nr. 999 Lei Löw przeciw Karolinie Kraus gotówka 8 K. 80 h.
10. W masie Nr. 1024 Eisyk Halpern przeciw Mojżeszowi Erlbaum gotówka 10 K.
11. W masie Nr. 1026 Aron H. Zupnik przeciw Józefowi Kaweckiemu gotówka 4 K. 12 h.
12. W masie Nr. 1037 Franciszka Prażmowskiego przeciw Juliuszowi Janiszewskiemu gotówka 29 K. 74 h.
13. W masie karnej niewiadomego właściciela gotówka 13 k. 12 h.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 31 marca 1900.

L. cz. Pr. 6745 (5525 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że Karol Pospóła zamianowany c. k. notaryuszem w Słomieniu po wykonaniu w dniu 17 czerwca 1900 przysięgi dla c. k. notaryuszy przepisanej, zostaje upoważniony do objęcia urzędu swego.

Kraków, 27 czerwca 1900.

L. cz. A. 383/99 7 (5547 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie wzywa te osoby, które mają prawo do spadku po Tobiaszu Salzmannie, zmarłym w Hermanowej dnia 4 marca 1898 z pozostawieniem ustnego kodycylu, by w przeciągu jednego roku zgłosili się do sądu i wnieśli oświadczenie, gdyż w przeciwnym razie spadek, którego kuratorem jast Izrael Feldmann, przyznany będzie tym, którzy wykazawszy swe prawa, oświadczą się, względnie jako bezdziedziczny, Państwu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, dnia 6 lutego 1900.

L. cz. T. 6/99 6 (5570 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wzywa wszystkich, którzyby o życiu i miejscu pobytu Dmytra Dołżyckiego, rolnika ze Smolnika ad Baligród rzekomo w grudniu 1898 w miejscowości Gonta koło Pitzburga w Ameryce północnej zmarłego, mieli wiadomość, aby sądowi lub ustanowionemu dla Dmytra Dołżyckiego kuratorowi adwokatowi dr. Flakowiczowi w Sanoku donieśli o tem do dnia 1 listopada 1900, gdyż inaczej prośba Anny Dołżyckiej o uznanie dowodu śmierci jej męża Dmytra Dołżyckiego za ustalony stanowczo załatwioną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 5 czerwca 1900.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 633/00 (4) (5805 3—3)

Dnia 17. sierpnia 1900 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego, licytacya 1/8 niewydzielonej część realności objętej whl. 123 ks. gr. gm. kat. Załucze z przynależnościami.

Nieruchomość ta, oceniona na 390 kor. 97 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 260 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 4. lipca 1900.

L. cz. E. 652/00 (3) (5708 3—3)

Dnia 14. sierpnia 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 320/I. ks. gr. gm. kat. Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość ta, ocenioną została na 908 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 605 kor. 33 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 22. czerwca 1900

L. 53.397. (5770 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na części gościńców państwowych w Wadowickim okręgu budowniczym w latach 1901, 1902 odbędzie się dnia 23 lipca 1900 w c. k. Starostwie w Wadowicach ponowna licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1901 dostawić się mającego wynoszą za 1730 m³ 10219 kor. 90 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 5. lipca 1900.

L. cz. E. 543/00 5 (5868 3—3)

Na żądanie firmy Pollitzer & Wertheim we Lwowie zastąpionej przez dr. Rosmarina, adw. we Lwowie odbędzie się dnia 31. lipca 1900 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Myślenicach, licytacya realności lwh. 284 i 1/3 części realności lwh. 430, realności lwh. 455 wszystkich ks. gr. gm. kat. Sułkowice objętych, wraz z przynależnościami do realności lwh. 455 należącemi a z przyborów do fabrykacyi wody sodowej się składających.

Realność lwh. 284 osobno zaś 1/3 część realności lwh. 430 wraz z realnością lwh. 455 osobno jako jedna całość sprzedane zostaną.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, a mianowicie realność lwh. 284 ocenioną jest na kwotę 5764 kor., 1/3 część realności lwh. 430 i realność lwh. 455 jako jedna całość na kwotę 3502 kor. 66 hal., przynależność zaś do realności lwh. 455 na kwotę 660 kor.

Najniższa cena wynosi przy realności lwh 284 kwotę 2882 kor., przy realności lwh. 455 i 1/3 części realności lwh. 430 jako całość kwotę 2081 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które uchwałą równocześnie wydaną się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Myślenice, dnia 26. czerwca 1900.

L. 43.181. (5902 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w stanisławowskim okręgu budowniczym w latach 1900, 1901 i 1902, odbędzie się dnia 31. lipca 1900 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1900 wynoszą:

1. w sekcyi drog. Niżniów	5116 k.	89 h.
2. w sekcyi drog. Stanisławów	7245 „	69 „
3. w sekcyi drog. Kałusz	2015 „	31 „
4. w sekcyi drog. Nadwórna	6918 „	94 „
5. w sekcyi drog. Rosulna	4440 „	72 „
razem	25737 k.	55 h.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeż-liby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 8. lipca 1900.

Ч. сп. E 415/99 3 (5735 2—3)

На попиране общого рільничо-кредитового Заведеня для Галичини і Буковини в ліквидациї заступлений через дра Льва Павецкого адв. у Львові відбуде ся 27. липня 1900 о годині 10 перед полуднем в нисше означенім суді, комната ч. 5. переторг реальности ч. вик гіп. 207 гр. кат. Копиловці.

Продати ся маюча недвижиміст єсть оцінена на 1872 корон.

Найнизша подача, виносить 1248 кор., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамотн, відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний протоколи оціненя і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 6. підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнїйше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілко прибитєм в суді, як би они анї не мешкали в области низше означеного суду, анї не вскazали поіменно повновластця для доручень, мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.
Тлусте, дня 20. лютого 1900.

L. cz. E. 1009/99 (8) (5949)

Na żądanie Ludwiki Łysogórskiej z Ułaszkowiec, odbędzie się dnia 21. lipca 1900 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII., licytacya realności whl. 155 ks. gr. gm. kat. Ułaszkowce.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3060 kor.

Najniższa cena wynosi 3060 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 5. czerwca 1900.

L. cz. E. 998/98 (18) (5930 1—3)

Dnia 24. lipca 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego, relicytacyai realności objętych wyk. hip. l. 344, 345, 678 i 818 ks. gr. gm. kat. Bełełuja z przynależnościami.

Nieruchomości te, ocenione na a) real. obj. whl. 344 na 220 kor., b) real. obj. whl. 345 na 520 kor., c) real. obj. whl. 678 na 120 kor., d) real. obj. whl. 818 na 340 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 248 kor., ad b) 260 kor., ad c) 60 kor., ad d) 170 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można sądzie tut. w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 5. czerwca 1900.

L. cz. E. 436/00 (4) (5759)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Lisku, zastąpionego przez dyrektora adw. dra Strutyńskiego, odbędziesię dnia 17. sierpnia 1900 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Lisku licytacya realności wyk. hip. 625 gminy Lisko, Leiby i Idessy Jombów, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2900 kor.

Najniższa cena wynosi 1515 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 25. czerwca 1900.

L. cz. E. 186/00 (6) (5958)

Na żądanie Basi Stocknopf, zastąpionej przez adw. Wielochowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 30. lipca 1900 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 716 i 787 gm. Smolin Chany Klingsberg własnych i należącej do Szymona Klingsberga, połowy realności lwh. 827 gm. Smolin.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: realność lwh. 716 gm. Smolin na 490 kor., realność lwh 787 tej gminy na 50 kor., a realność lwh. 827 tejże gminy na 66 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 716 — 326 kor. 67 hal., co do realności lwh. 787 — 33 kor. 34 hal., a co do realności lwh. 827 — 44 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niemierów, dnia 10. czerwca 1900.

L. cz. E. 880/99 (9) (5962 1—3)

Dnia 2. sierpnia 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV, sądu tutejszego licytacya realności objętej wykaz. hip. l. 623 ks. gr. gm. kat Zadubrowce z przynależnościami.

Nieruchomość tę, oceniono na 290 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 145 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 23. czerwca 1900.

L. cz. E. 3816/98 (8) (5835)

Na żądanie c. k. Skarbu Państwa zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 9. sierpnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya realności objętej lwh. 550 ks. gr. gm. Borysław dłużnika własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z komórki i chlewka.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1536 złr. 25 ct., przynależności zaś na 3 złr.

Najniższa cena wynosi 769 złr. 62½ ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 2. maja 1900.

L. cz. E. 319/00 (3) (5920)

Na żądanie p. Anny Popowicz zastąpionej przez p. dra Zygmunta Fichmana adw. w Lisku, odbędzie się dnia 9. sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya a) ¼ części realności whl. 35, b) 1/8 części realności whl. 36 ks. gr. gm. Zubeńsko objętych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) 940 kor, ad b) 17 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 626 kor. 67 hal., ad b) 11 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 2?. czerwca 1900.

Konkursa.

L. 70114/II. (5903 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Lipnicy wielkiej w powiecie Grybowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 400 koron.

Pobory: Płaca rocznych 350 Koron, ryczałt kancelaryjny 90 koron i wynagrodzenie później oznaczyć się mające na posłańca pieszego raz na dzień do Korzenny i napowrót jak również za doręczanie posyłek w miejscu.

Podania należy wnieść najpóźniej do 27 lipca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 9 lipca 1900.

L. 2113. (5881 1—3)

Konkurs

Wydział Rady powiatowej w Tarnobrzegu na mocy uchwały swej z dnia 11. lipca 1900 rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Radomyślu nad Sanem, z płacą roczną 1000 kor. i ryczałtem na objazdy w kwocie 600 kor. Ubiegający się o powyższą posadę prócz dostatecznej fizycznej zdatności, winni wykazać, iż posiadają następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austryackiego;

2. dyplom dra medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;

3. nieskazitelny charakter;

4. praktykę przynajmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim;

5. znajomość języków krajowych.

Okrąg sanitarny Radomyśl na obszarze 178·66 klm.² z ludnością 10644 dusz obejmuje następujące gminy i obszary dworskie: Radomyśl, Pniów, Antoniów, Orzechów, Witkowice, Chwałowice, Żabno, Wola rzeczycka, Dąbrowa rzeczycka, Rzeczyca długa, Rzeczyca okrągła, Brandwica i Jastkowice.

Prawa i obowiązki lekarza okręgowego określa dokładnie ustawa z dnia 2. lutego 1891 Nr. 17. Dz. ust. kraj i rozporządzenie wykonawcze wydane przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym w myśl §. 21. powołanej ustawy.

Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego najpóźniej do 15. sierpnia 1900 r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Tarnobrzeg, dnia 11. lipca 1900.

L. 29.044 (5915 1—3)

Konkurs.

Przy krakowskiej c. k. Dyrekcyi policyi opróżniona jest jedna posada prowizorycznego c. k. ajenta policyjnego II. klasy z roczną płacą 9?0 koron, dodatkiem aktywalnym 270 koron i prawem do dodatków starszyźnianych.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. p. p. wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest pierwszeństwo przed innymi kandydatami, winni wnieść własnoręcznie pisane podania za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie w terminie do 15 sierpnia 1900.

Przyjęty kompetent podlega 6mi sięcznej próbie służbowej.

C. k. Dyrekcya Policyi w Krakowie.

Kraków, dnia 12 lipca 1900.

L. 706 (5933 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady sługi stałego przy zakładzie botanicznym lwowskiego c. k. Uniwersytetu rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 1 września 1900.

Do tej posady przywiązana jest wedle ustawy z dnia 26 grudnia 1899 l. 255 dz. p. p. roczna płaca czwartej klasy 800 koron z prawem do dwóch dodatków starszeństwa po 100 koron co pięć lat i dodatek aktywalny 30 proc. płacy rocznej t. j. 240 koron, który na wypadek otrzymania mieszkania w naturze w połowie będzie strącony i ubranie służbowe lub też relutum za nie.

Do obowiązków z tą posadą połączonych należy: Utrzymywanie czystości i porządku we wszystkich ubikacyach do zakładu botanicznego należących, w porze zimowej noszenie drzewa i węgla i palenie w piecach, oczyszczanie i utrzymywanie w porządku przyrządów i zbiorów znajdujących się w zakładzie botanicznym, przenoszenie tychże stamtąd do sali wykładowej lub pracowni tudzież wykonywanie na polecenie dyrektora zakładu botanicznego i za jego wskazówką wszelkich czynności i robót wchodzących w zakres obowiązków sługi muzeum botanicznego, jakichby można wymagać od laboranta zakładowego.

W podaniach swych winni kandydaci przedłożyć dowody:

1. znajomości czytania i pisania po polsku.

2. fizycznego uzdolnienia a to przez przedłożenie świadectwa lekarskiego.

3. wieku, stanu tudzież dotychczasowego swego zatrudnienia i zachowywania się

4. dowód, iż kandydat posiada ogólne wiadomości z zakresu roślinoznawstwa tudzież pewną zręczność mechaniczną.

Podania należy wnosić w wyżej oznaczonym terminie do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie. Jeśli kandydat jest w służbie rządowej to podanie wnieść winien za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr 60 dz. p. p. wysłużeni podoficerowie c. i k. armii posiadający certyfikat uprawnienia a dopiero w braku kompetentów powyższym warunkom odpowiadających uwzględnieni być mogą inni kandydaci.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu.

Lwów, dnia 11. lipca 1900.

L. 617.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Skałacie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. W szkole 4-klasowej żeńskiej w Grzymałowie posada nauczycielki kierującej z poborami III. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj. z dodatkiem za kierownictwo i wolnem mieszkaniem.

II. Na dwie posady starszych nauczycielek oraz jednę posadę młodszej nauczycielki w szkole 4-klasowej żeńskiej w Grzymałowie z poborami III. klasy płac.

III. Na dwie posady starszych nauczycieli (lek) w szkole 5-klasowej mieszanej w Skałacie z poborami III. klasy płac.

IV. W szkole 2-klasowej w Oknie posada nauczyciela kierującego z poborami IV. klasy płac dodatkiem za kierownictwo i wolnem mieszkaniem.

V. W szkołach 1-klasowych: w Czernizówce, Mysłowej, Orzechowcu, Zarubińcach, Faszczówce, Wolicy, posady samoistnych nauczycieli (lek).

VI. W szkołach 2-klasowych: w Hlibowie, Kołodziejówce, Ostapiu, Krasnem, Iwanówce, Zadnieszówce, Oknie, posady młodszych nauczycieli (lek).

Do posad powyższych przywiązane są pobory IV. klasy płac, zaś do płacy w Mysłowej wlicza się dochód w naturze w kwocie 144 K w Zarubińcach 154 K 80 h. w Faszczówce 188 K 80 h. a w Wolicy 49 K 80 h.

W szkołach: w Grzymałowie, Skałacie, Orzechowcu, Zarubińcach, Hlibowie, Kołodziejówce, Ostapiu, Krasnem i Zadnieszówce jest wykładowy język polski zaś we wszystkich innych ruski.

Kandydaci i kandydatki z egzaminem wydziałowym, ubiegający się o posady pod I. i III. będą mieć pierwszeństwo; zaś od kandydatek starających się o posady pod II. wymaga się kwalifikacyi do udzielania nauki w obu językach krajowych i uzdolnienia do udzielania nauki języka niemieckiego; wszyscy nni kandydaci (tki) mają się wykazać patentem do szkół ludowych w obu językach krajowych.

Podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby, należy za pośrednictwem swej przełożonej władzy do końca lipca b. r. c. k. Radzie szkolnej okręgowej w Skałacie przedłożyć.

Skałat, dnia 17. czerwca 1900.

L. 1062.

Celem obsadzenia posady nauczyciela kierującego w 2-klasowej szkole w Potyliczu z językiem wykładowym ruskim, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań do dnia 31. lipca b. r.

Do posady tej przywiązane są pobory IV. klasy płac, 100 K za kierownictwo i wolne mieszkanie.

Z powodu zamierzonej reoganizacyi szkoły w Potyliczu na szkołę 3-klasową pierwszeństwo mieć będą kandydaci posiadający kwalifikacyę z języka niemieckiego względnie uzdolnieni do udzielania nauki śpiewu i nauki zręczności.

Z c. k. Rady szkolnej ogręgowej.

Rawa, dnia 25. czerwca 1900.

L. 2139.

W okręgu dolińskim są następujące wolne posady dla nauczycieli tymczasowych:

1. W szkole męskiej 6-klasowej w Dolinie 5 posad z płacą po 660 K.

2. W szkole męskiej 5-klasowej w Bolechowie 3 posady z płacą po 660 K.

3. W szkole mieszanej 4-klasowej w Rożniatowie 3 posady z płacą po 660 K.

4. W szkole 4-klasowej mieszanej w Mizuniu jedna posada z płacą 600 K. a jedna posada nadetatowa w przysiołku Przenicznik z płacą 600 K. wolnem mieszkaniem i jednym morgiem ogrodu.

5. W szkole 4-klasowej mieszanej w Perehińsku (o 9 siłach nauczycielskich) 2 posady z płacą po 600 K. a jedna posada w szkole fabrycznej w Osmołodzie — Podlutem z płacą 600 K wolnem mieszkaniem i opałem.

6. W szkole w Broczkowie katolickim (przedmieście Doliny) z wykładowym językiem niemieckim z płacą 600 K wolnem mieszkaniem i 1 morgiem ogrodu a w szkole na przedmieściu „Obliski" z językiem wykładowym niemieckim z płacą 660 K i wolnem mieszkaniem.

7. W gminach wiejskich posady nauczycieli samoistnych i młodszych z płacą po 600 koron.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Dolina, dnia 24. czerwca 1900.

L. 896.

Abituryenci c. k. seminaryum nauczycielskiego mogą w tut. okręgu otrzymać posadę, którym zaasygnuje się płacę od 1. sierpnia b. r. skoro wniosą podania do c. k. Rady szkolnej okręgowej w miesiącu lipcu i przedstawią się przewodniczącemu c. k. Rady szkolnej okręgowej i c. k. inspektorowi szkolnemu.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Trembowla, dnia 26. czerwca 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 4/00 (5974)

W przychyleniu się do wniosku c. k. Prokuratoryi Państwa z dnia 11 lipca 1900 Ss. 9/00 c. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu jako prasowy w myśl przepisu §. 493 p. k. orzeka, że:

1. artykuł z Nowego Targu umieszczony w Nr. 17 czasopisma „Podhalanin" z daty Nowy Sącz 8 lipca 1900, zawiera w sobie znamiona występku z §§. 487, 491, 493, 496 uk. i art. V ustawy z 17 grudnia 1862 l. 8/863 r.

2. konfiskata Nr. 17 powyższego pisma peryodycznego zostaje zatwierdzoną a cały nakład takowego ma być zniszczony.

3. dalsze rozszerzanie skonfiskowanego artykułu zostaje wzbronione, a zakaz ten ma być w sposób ustawą przepisany ogłoszony.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 13. lipca 1900.

L. cz. Pr. III. 108/00 2 (5973)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 101 czasopisma drukowego „Naprzód" z dnia 12 lipca 1900 artykuł względnie ustępy artykułu pod tytułem: „Jezuici dziś a dawniej" od słów „dziś wielu ludzi" do „czyli obowiązku pracy" i od „Tu chodzi o napiętnowanie" aż do „wróg pracy, dla pracy, dla postępu", zawiera znamiona występku z §. 302 u. k., zaś artykuł z napisem „Przyszła wojna światowa — Mobilizacya armii austryackiej" zawiera znamiona występku z art. IX. ustawy z 17 grudnia 1862 l. 8 z r. 1863, że zakazuje się rozszerzanie tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy,

Kraków, dnia 13 lipca 1900.

Upadłości.

L. cz. Nc. 34/00 2 (5882 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Marcusa Nagelberga zarejestrowanego pod firmą „Markus Nagelberg" handel towarów mieszanych w Rohatynie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Jana Łazoryka w Rohatynie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dra Lipinera w Rohatynie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 23. lipca 1900 godz 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie najdalej do dnia 10 września 1900 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 1. października 1900 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie powiatowym wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Rohatynie lub w pobliżu Rohatyna mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Brzeżany, dnia 11. lipca 1900.

Kuratele.

L. cz. P. 187/00 3 (5876 1—3)

C. k. Sąd powiatowy S. II. we Lwowie zawiadamia, że Józef Wiszniewski, bednarz i właściciel realności w Zniesieniu pod kuratelą, a kuratorem jego p. dr. Szafrański adw. we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lwów, dnia 15 czerwca 1900.

L. cz. L. 6/00 4 (5925 1—3)

Franciszek Strug z Grodziska dolnego uznany został za obłąkanego, a kuratorem ustanowiony Jan Strug.

C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk, dnia 20. czerwca 1900.

L. cz. L. X. 6/99 8 (5826 1—3)

Rebeka Geldwerth uznana umysłowo chorą, kuratorem jest Lazar Hirsch.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
w Krakowie.

L. cz. L. XVI. 25/99 4 (5827 1—3)

Karolina z Grzesiaków Ostrowska uznana umysłowo chorą kuratorem jest p. dr. Antoni Grzesiak z Bochni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
w Krakowie.

L. cz. L. 3/00 3 (5831 1—3)

Nykoła Petyk z Łyśca uznany umysłowo niedołężnym. Kuratorem ustanowiono Daniela Rewinka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, 2. maja 1900.

L. cz. L. 4|00 3 (5832 1—3)

Jędrzeja Popiela właściciela realności w Pławnej uznano umysłowo chorym i dla niego ustanowiono kuratorem Pawła Zielińskiego, gospodarza z Pławnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ciężkowice, dnia 19. maja 1900.

L. cz. P. 120/00 1 (5807 1—3)

Klementyna Wenzel uznana umysłowo chorą, kuratorem dla niej ustanowiono p. Alojzego Teleżyńskiego we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział I.
Lwów, dnia 21. kwietnia 1900.

L. cz. XII. 7/00 6 (5919 1—3)

Wojciech Walerowski uznany umysłowo chorym, kuratorem jest Jan Walerowski.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Kraków, dnia 16. czerwca 1900.

L. cz. L. 3/99 9 (5731 1—3)

Michała Jóżków z Krzywego uznano umysłowo chorym, a kuratorem dlań ustanowiono Ławryka Jóżków z Krzywego.

C. k. Sąd powiatowy.
Radziechów, 21. maja 1900.

L. cz. L. 4/00 4 (5798 1—3)

Bartłomiej Gibek z Przegini duchownej uznany umysłowo chorym. Kuratorem jego Andrzej Ryś z Przegini duchownej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Liszki, dnia 22. maja 1900.

L. cz. P. 306/99 1 (5871 1—3)

Dla umysłowo chorej Anastazyi Mełnyczeńko ustanowiono kuratorem Ilka Petruszczaka z Wierzbowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 25. listopada 1899.

L. cz. IV. 994/97 4 (5864 1 3)

Iwana Syrotiuk z Mszańca uznano marnotrawcą, jego kuratorem ustanowiono Ilka Kuczera z Mszańca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 18. sierpnia 1899.

L. cz. L. 2/00 5 (5931 1—3)

Anna Stępień z Zielonki uznana marnotrawną, a kuratorem jej ustanowiono Pawła Kopera w Zielonce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, 15. czerwca 1900.

L. cz. P. 205/99 3 (5729 1—3)

Jurko Malarczuk Danylów z Hołoskowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego Iwan Malarczuk Onufrego z Hołoskowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 4 listopada 1899.

L. cz. P. 48/00 (5834 1—3)

Na podstawie uchwały c. k. Sądu obw. w Brzeżanach z dnia 31 marca 1900 Nc. IV. 99/00 2 zatwierdzającej ts. uchwałą z dnia 16 marca 1900 L. 2/00 1 uznano Mykietę Paszko z Bukowiny marnotrawcą, ustanawiając dla niego kuratorem Hilarego Hładkiego z Budy.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Chodorów, dnia 9 kwietnia 1900.

L. cz. P. 285/99 1 (5840 1—3)

Michał Bis ze Szkła uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Jacka Bicia ze Szkła.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jaworów, 20 listopada 1899.

L. cz. P. 251/00 1 (5771)

Iwan Kindraczuk Pawła z Horodenki uznany za marnotrawcę, kuratorem jego ustanowiony Nykoła Wyszniowski z Horodenki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Horodenka, dnia 10. czerwca 1900.

L. cz. P. 151|00 9 (5873)

Antoni Rutka z Wieliczki umysłowo chory. Kurator dr. Michał Łuszczkiewicz adw. z Wieliczki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wieliczka, dnia 9 lipca 1900.

L. cz. P. 78/00 10 (5865)

Jakób Kalemba, gospodarz i wójt w Czasławiu, uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem jego Jan Kalemba z Wzar.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dobczyce, dnia 19. czerwca 1900.

L. cz. L. 12 i 13/99 5 (5922)

Wojciech i Piotr Krokosze z Rzezawy, pozostający pod władzą ojcowską, uznani umysłowo chorymi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia, 19. czerwca 1900.

L. cz. IV. 591/97 14 (5837)

Zofia Truchan z Biesny została uznaną głupkowatą, a kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Piwowara z Biesny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gorlice, 13 czerwca 1900.

L. cz. [illegible]2/00 5 (5849)

Dla Michała Korbasia z Lesny umysłowo niedołężnym uznanego ustanawia się kuratorem Marcina Pawlusa z Lesny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żywiec, 17 czerwca 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Pr. 1022/18 P./00 (5812 3—3)

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego na mocy §. 301 post. karn. zamianował dla trzeciej zwyczajnej, dnia 29 sierpnia 1900 o godzinie 9 rano, przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym rozpoczynającej się kadencyi Sądu przysięgłych, Prezydenta tutejszego Trybunału Spławskiego przewodniczącym, a jego zastępcami wiceprezydenta Brożyńskiego, tudzież radców Mandybura, Seidlera, Praczyńskiego i Gładyszowskiego.

Przemyśl, dnia 17 lipca 1900.

L. cz. C. I. 193/00 1 (5847 3—3)

Przeciw Józefowi Mahl, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Skolem przez Iwana Szwed syna Senia pozew o rozwiązanie kontraktu dzierżawy z daty Skole 15 maja 1895 z pn.

Na podstawie pozwu zarządzono rozprawę na dzień 10 sierpnia 1900 o godzinie 11 przed południem w tutejszym sądzie sala rozpraw Nr. 1.

Celem strzeżenia praw p. Józefa Mahl ustanawia się pana adwokata dr. Józefa Morawieckiego w Skolem kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skole, dnia 14 czerwca 1900.

L. cz. C. I. 186/00 1 (5846 3—3)

Przeciw Józefowi Mahl, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Skolem przez Leisora Rothenberga i Markusa Schiffa pozew o uznanie kontraktu dzierżawy z daty Skole 15 maja 18 5 za rozwiązany, wykreślenie praw dzierżawy z karty C. wh. 66 ks. gr. gm. Urycza.

Na podstawie pozwu zarządzono rozprawę na dzień 10 sierpnia 1900 o godz. 11 przed południem w sądzie tutejszym sali rozpraw Nr. 1.

Celem strzeżenia praw p. Józefa Mahl ustanawia się pana adwokata dr. Józefa Morawieckiego w Skolem kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skole, dnia 12 czerwca 1900.

L. cz. Prez. 845/18/00 (5789 3—3)

Pan Prezydent lwowskiego sądu krajowego wyższego zamianował dla trzeciej, 3 września 1900 o godzinie 8 rano rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym Trybunale przewodniczącym prezydenta Alfreda Hinzego, a jego zastępcami radców Józefa Towarnickiego, Stanisława Templego, Władysława Warywodę i Jakóba Löbensteina.

Stryj, 9 lipca 1900.

L. cz. C. I. 59/00 1 (5725 3—3)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Wasyla Iwaniec, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowcu przez Annę Kaleczyńską zam. Iwaniec pozew o uznanie prawa własności p. gr. 562 w Budomierzu.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na 5 września 1900 godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomych spadkobierców Wasyla Iwaniec ustanawia się pana Mykitę Karwackiego w Budomierzu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie spadkobierców w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki masa objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krakowiec, dnia 21 czerwca 1900.

L. cz. A. 126/99 10 (5641 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do wiadomości, że dnia 18 marca 1899 zmarł w Wiśniczu Piotr Marszałek bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ podpisanemu Sądowi oprócz pozostałej wdowy Urszuli Marszałkowej nie są wiadome inne osoby, którym prawo dziedziczenia spadku po tymże, przypadło, przeto wzywa wszystkich, którzyby do tegoż jakiekolwiek prawa sobie rościli, by prawa swe w ciągu roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili, gdyż inaczej ze spadkiem po myśli §. 128 p. c. się postąpi.

Zarząd spuścizną powierzonym został tymczasowo pozostałej wdowie.

Wiśnicz, dnia 15 czerwca 1900.

L. cz. Cb. I. 545, 550, 551/00 1 (5889 2—3)

Przeciw Michałowi Gilewiczowi z Woli nowosielskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie przez Leizora i Itę Kanarków z Cieszanowa pozew o 85 K. przez Leibę Horowitza z Cieszanowa o 85 K. i 47 K. 10 h.

Na podstawie pozwów powyższych wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 19 lipca 1900 godz. 9 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu.

Celem strzeżenia praw p. Michała Gilewicza ustanawia się pana dr. Stanisława Nurkowskiego adwokata w Cieszanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Cieszanów, dnia 9 lipca 1900.

L. cz. T. 38/00 2 (5584 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Keili Griffel de praes. 25 maja 1900 l. cz. T. 38/00 1 postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 22.375 opiewającej na nazwisko Keila Griffel i na kwotę 200 kor., by w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej sądowi tutejszemu książeczkę tę przedłożył lub prawa swe do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącej książeczka wkładkowa Gal. Kasy oszczęd. we Lwowie Nr. 22.375 na nazwisko Keili Griffel i na kwotę 200 koron opiewająca za umorzoną uznaną będzie.

Lwów, dnia 9. czerwca 1900.

L. cz. A. 204/99 5 (5578 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi czyni wiadomem, że do spadku po śp. Mykiecie Hadada, zmarłym 15. marca 1899 w Zameczku z pozostawieniem kodycylu powołanym jest syn spadkodawcy Wasyl Hadada.

Gdy jego miejsce pobytu nie jest znanem, wzywa się go o wniesienie oświadczenia do spadku w przeciągu roku od daty tego edyktu, gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy z nazwanymi spadkobiercami i kuratorem Wasyla Hadady Hryńkiem Huzarem zostanie przeprowadzonym.

Żółkiew, dnia 23. kwietnia 1900.

L. 47000 (5932)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1 sierpnia 1900 o godzinie 10 przed południem odbędą się w gmachu sejmowym następujące losowania pożyczek krajowych a mianowicie:

A) Pięćdziesiąte czwarte (LIV.) losowanie obligacyi gal. pożyczki krajowej z r. 1873 z pożyczki tej emitowanej w sumie 1,600.000 zł. w. a. czyli 3,200.000 K. wyciągnięte będą następujące obligacye:

S. A) sztuk 54 à 100 zł. czyli 200 K. 10800 K.

S. B) sztuk 13 à 300 zł. czyli 600 K. 7800 K.

S. C) sztuk 23 à 500 zł. czyli 1000 K. 23000 K.

S. D) sztuk 3 à 1000 zł. czyli 2000 K. 6000 K. ogółem imiennej wartości 47600 K.

B) Piętnaste (XV.) losowanie 4% obligacyj galic. pożyczki krajowej z r. 1893 emitowanej w sumie 58,850.000 K.

Stosownie do planu umorzenia tej pożyczki wylosowane będą następujące obligacye:

Ser. A)	sztuk	21 à	100 K.,	2100 K.
„ B)	„	83 „	200 „	16.600 „
„ C)	„	20 „	1000 „	20.000 „
„ D)	„	75 „	2000 „	150.000 „
„ E)	„	6 „	10.000 „	60.000 „

Ogółem imiennej wartości 248.700 K.

Wynik obu losowań podany będzie do publicznej wiadomości w „Gazecie lwowskiej“ i urzędowej gazecie wiedeńskiej „Wiener Zeitung“ prócz tego wynik losowania pożyczki z r. 1893 ogłoszony będzie w Berlinie, Frankfurcie n. M. i Hamburgu.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem.

Lwów, 12 lipca 1900.

L. Pr. 6882 (5526 1—3)

Ogłoszenie.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że Stanisław Gałziński mianowany c. k. notaryuszem w Wojniczu po wykonaniu w dniu 27 czerwca 1900 przysięgi dla c. k. notaryuszy przepisanej zostaje upoważnionym do objęcia urzędu swego.

Kraków, 27. czerwca 1900.

L. cz. T. 32/00 2 (5649 1—3)

Lwowski Sąd krajowy wdrażając na prośbę Mojżesza Slatinera postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza książeczki galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 56.806 na nazwisko „Mojżesz Slatyner“ i kwotę 50 zł. i książeczki Nr. 109.284 „Mojżesz Schlatmer“ i na kwotę 250 zł. opiewającej, by w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej książeczki te sądowi tutejszemu przedłożył, lub prawa swe do nich wykazał, gdyż inaczej takowe za umorzone uznane będą

Lwów, dnia 22 maja 1900.

Doniesienia prywatne.

Mydło smołowe i mydło smołowo-glicerynowe
znakomite te mydła są powszechnie używane do usunięcia pryszczy, liszaji z twarzy i rąk. Cena kawałka 30 ct.

Jan Ihnatowicz

Sklepy własne we **Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Czerniowcach**, oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach, drogueryach, sklepach i zakładach fryzyerskich.



Nauka konnej jazdy i powożenia

Mickiewicza 18
od 6-tej zrana do 10-tej wieczór
Właściciel CHARLES LOISSET.
Nauka jazdy dla pań i panów.
Wypożyczalnia wierzchowców
(godzina dla panów 1 zł., dla pań 1 zł. 50 ct.)
Kurs przygotowawczy jazdy konnej dla Pp. jednorocznych ochotników, wstępujących w jesieni do kawaleryi.
Tresura wierzchowców i koni pojazdowych, jakoteż korektura zepsutych koni.
Zawsze znakomicie objeżdżone wierzchowce do sprzedaży.

Drobne ogłoszenia

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręcznie od 25 do 48 zł. Gotówką 10 prc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warsztat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych. u **S. Wagnera**, ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Nauczycielka poszukuje natychmiast posady. — Adres: Nauczycielka Nr. 24. poste restante Tarnów.

BRYNDZA **górska codzień świeża po 2½ zł. 28 ct. paczka 5-kilowa. Bulion po 5 zł., 6 zł., 7 zł. 50 ct. i 10 zł. za kilo. Wysyłka Dwór Łapszyn-Brzeżany.**

Pracownia
sukien damskich
i
nauka kroju francuskiego
Maryi Chomickiej
ul. Batorego 32, I. p.

Herbaty znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo zł. 1.60, Souchong zł. 2, Souchong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół klgr.
poleca 1009
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Najtaniej
inseraty i ogłoszenia
przyjmuje
do wszystkich bez wyjątku dzienników miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych
Ajencya dzienników
Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.
Kosztorysy na żądanie gratis.

Zu verkaufen

4-jähriger Fuchs, Wallach, Reitpf rd Preis 300 fl.
9-jährige Vollblutstute, Damenreitpferd Preis 200 fl.
9-jähriger Halbblut Wallach, Pr. 200 fl.
Näheres Mickiewiczg. Nr. 8 Hof rechts.



poleca
przeprowadzenia
w wozach patentowanych
koleją i w miejscu
ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.

Mężczyźni

Sławny wynalazek, jedyna patentowana przez ustawę ochrona przeciw słabości męskiej Prospekt przysyła za nadesłaniem 30 ct. w markach, AUGENFELD, inżynier pryw. Wiedeń IX, Türken-Strasse 4. 138

Biblioteki Macierzy Polskiej

opuścił prasę tom piąty i zawiera
Oko Proroka
czyli
Hanusz Bystry i jego przygody,
powieść z dawnych czasów,
napisał
Władysław Lubicz,
456 stron. 8o.
Cena 1 korona.
z przesyłką pocztową 1 Korona 30 gr.
Cały rocznik „BIBLIOTEKI MACIERZY" obejmujący, oprócz powyższej powieści, jeszcze 4 dziełka: dr. K. Wojciechowskiego **Jan Kochanowski z Czarnolasu**, Br. Bielowskiego i Walerego Łozińskiego **Gawędy i powieści**; J. Brykczyńskiego **O lesie i drzewach przypolnych**; K. Szulca **O pogodzie**, kosztuje w prenumeracie:
tylko 2 korony.
Prenumerować można w **Ajencyi Dzienników, Pasaż Hausmana l. 9.**

Osobno
Encyklopedya (znakomicie opracowana)
Zbiór wiadomości ze wszystkich gałęzi wiedzy.
Dwa tomy olbrzymie w broszurze tylko **1 zł. 50 ct.**, w ładnej oprawie **2 zł.** Na przesyłkę pocztową uprasza się dodać 40 ct.

Sezon wiosenny i letni 1900.
Prawdziwe berneńskie materye

1 odcinek długości **metrów 3·10** na kompletne ubranie męskie (surdut, spodnie i kamizelka) kosztuje tylko
zł. 2·75, 3·70, 4·80 z dobrej
zł. 6·— i 6·90 z lepszej
zł. 7·75 z bardzo dobrej
zł. 8·65 ze znakomitej
zł. 10 z najlepszej
prawdziwej wełny owczej.

1 odcinek na czarne ubranie salonowe zł. 10·—, jakoteż materye na zarzutki, lodeny dla turystów, najlepsze kamgarny i t. d. — rozsyła po cenach fabrycznych znany z uczciwości skład fabryczny sukna

Siegel-Imhof w Bernie.

Próbki bezpłatnie i opłacone. Dostarcza się wiernie według próbek pod gwarancyą. Korzyści osób prywatnych, sprowadzających materye wprost z powyższej firmy, z miejsca fabrycznego są ogromne.

Ogłoszenie.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Husiatynie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 28 lipca 1900 o godzinie 2 po południu w gmachu Rady powiatowej w Husiatynie z następującym porządkiem dziennym:

1. Zmiana statutu.
2. Wybór 3 członków Rady nadzorczej.
3. Wnioski członków.

W Husiatynie, dnia 14 lipca 1900.

Prezes Rady nadzorczej: Adam hr. Gołuchowski.
Sekretarz: Dr. Henryk Nathansohn.

Wspaniałe Wydawnictwo Polskie.

„Na Około Świata"

wychodzi w miesięcznych zeszytach, z których każdy zawiera 8 obrazów na kartonach.

W wydawnictwie tem pomieszczone będą:
widoki najpiękniejszych okolic, krajobrazów i typów mieszkańców wszystkich pięciu części świata, nie wyłączając **okolic polskich i Ziemi świętej według oryginalnych zdjęć fotograficznych w kolorach naturalnych**, tak, że po wyjściu każda serya utworzy

WSPANIAŁE ALBUM

pojedyncze zaś obrazy, oprawione w ramy, stanowić mogą piękną ozdobę każdego salonu.

Przypomnieć piękności świata całego tym, którzy je widzieli, pokazać je tym, których nie stać na kosztowne podróże, to cel i zadanie tego wydawnictwa.

Umiejętnym doborem i uporządkowaniem ogromnego materyału, dokładnem i pięknem wykonaniem illustracyi, wreszcie zajmującem ich objaśnieniem, cel ten będzie osiągnięty.

W ten sposób stworzy się prawdziwie wartościowe wydawnictwo, które wszystkim znawcom i miłośnikom sztuki, artystom, uczonym, słowem wszystkim ludziom inteligentnym odda nieposolite usługi, **jako jedyne w swoim rodzaju wydawnictwo, dotychczas w języku naszym nie istniejącem.**

Cena zeszytu wynosi 45 ct., z przesyłką 50 ct.

Prenumerata na cały rocznik składający się z 12 zeszytów wynosi **5 zł. 40 ct.**, z przesyłką **6 zł.**

Prenumeratę przyjmują wszystkie znaczniejsze księgarnie w kraju i za granicą.

Administracya „Na Około Świata"
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Nowi prenumeratorowie nabywać mogą o ile zapas starczy 1-szą Seryę wydawnictwa (12 zeszytów) zawierającą 96 obrazów kolorowanych z osobnym tekstem.
W nader ozdobnej oprawie 7 zł. (14 koron).

MELOMAN

miesięcznik muzyczno-nutowy.
Wychodzi w zeszytach, zawierających od 20—24 stronic nut.

„Meloman" rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzyczne, daje rocznie 100 utworów melodyjnych, wdzięcznych do gry lub do śpiewu.

Na treść każdego zeszytu złożą się 4—5 kompozycyj salonowych na fortepian, 2—3 do śpiewu, po jednej: na skrzypce i do tańca. Utwór na 4 ręce będzie zamieszczony raz na kwartał.

Współpracownictwo **„Melomanowi"** przyrzekli pp.: Adamowski W., Barcewicz St., Borkowski B., Dworzaczek A., Grossman L., Joteyko T., Konopasek F., Maszyński P., Młynarski E., Münchheimer A., Noskowski Z., Różycki A., Rzepko W., Sonnenfeld A., Żeleński W. i wielu innych.

Niezależnie od utworów swojskich, Redakcya, w miarę ukazywania się wartościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie; tym sposobem wydawnictwo to stanowić będzie: bibliotekę wyborowych utworów muzycznych, umiejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.

Redaktor i Wydawca: **Leon Chojecki w Warszawie.**
Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: **kwartalnie 2 zł., półrocznie 4 zł., rocznie 8 zł.**

Główny skład i ekspedycya „MELOMANA" dla Galicyi:
Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9.
Kompleta z roku zeszłego nabywać można o ile zapas starczy po cenie 8 zł.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.